ŚRODA |14|02|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 098 NR 26 (21 207)

Fot. Joanna Karczyńska

WCIĄŻ PATRZĄ NA SIEBIE Z MIŁOŚCIĄ

SPORT CODZIENNIE

ŻYCIOWY TYDZIEŃ BURCZYŃSKIEGO \20

SZERSZEŃ SEZON MA JUŻ Z GŁOWY... \21

SILNE EMOCJE PO BALU W SILE \22-23

ISSN 0137-9127

07

9 770137 912033

ARMIA KRAJOWA = ARMIA RYCERSKA \2

WIEMY, JAKIE PRZELEWY DOSTANĄ SENIORZY \3

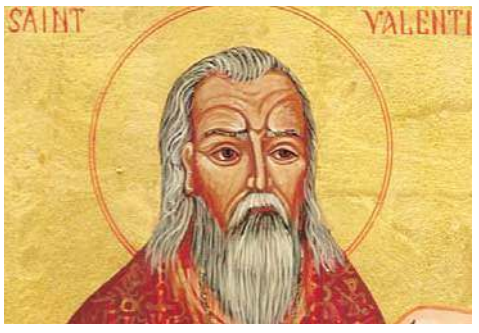

KARTKA OD ŚWIĘTEGO WALENTEGO \4

PROCHEM JESTEŚ I W PROCH SIĘ OBRÓCISZ \7

224otbp-e -P

eprasa.pl ee98d68c7c

ARMIA KRAJOWA = ARMIA RYCERSKA

Powstała osiemdziesiąt dwa lata temu Armia Krajowa to coś znacznie więcej niż stricte militarna formacja. Jej etos stanowi spuściznę, którą uznają i szanują, bez względu na proweniencję, wszystkie strony politycznej barykady.

14 lutego 1919 roku rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka, której rozstrzygnięcie w postaci zwycięstwa polskiego oręża powstrzymało mocarstwowe plany bolszewików dotyczące podboju Europy. Dokładnie dwadzieścia trzy lata później (14 lutego 1942 roku) ówczesny naczelny wódz Polskich Sił Zbrojnych generał Władysław Sikorski wydał rozkaz o przemianowaniu Związku Walki Zbrojnej (kontynuatora Służby Zwycięstwu Polski) na Armię Krajową. Tak powstała największa konspiracyjna armia w Europie czasu II wojny światowej, która w szczytowym okresie liczyła ponad 360 tys. zaprzysiężonych żołnierzy, w tym blisko 11 tys. oficerów.

Niejako z założenia, wedle instrukcji generała Władysława Sikorskiego, AK miała być „ogólnonarodowa, ponadpartyjna i ponadstanowa, skupiająca w swych szeregach, bez względu na różnice przekonań politycznych i społecznych, wszystkich Polaków pragnących walczyć orężnie z okupantami w warunkach pracy konspiracyjnej".

Koniec II wojny światowej ogrom społeczeństwa przyjął z wyraźną ulgą, aczkolwiek nie dla wszystkich oznaczał on koniec koszmaru, rozstanie z bronią i powrót do normalnego życia. Spośród blisko 200 tys. osób, które latem 1945 roku uczestniczyły w konspiracji antykomunistycznej, lwią część stanowili ludzie wywodzący się z rozwiązanej 19 stycznia 1945 roku przez generała Leopolda Okulickiego Armii Krajowej. Głównie spośród nich rekrutowali się członkowie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, organizacji „Nie", Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" czy Ruchu Oporu Armii Krajowej. To oni w okresie stalinizmu stanęli do nierównej walki, nierzadko, jak pisał Zbigniew Herbert: „żyjąc prawem wilka".

PAP/Albert Zawada

Tuż po rozwiązaniu Armii Krajowej w lutym 1945 roku warszawskie, a następnie polskie ulice „zalał" plakat Włodzimierza Zakrzewskiego: „Olbrzym i zapluty karzeł reakcji" mający na celu zohydzić AK. Owa agitka bynajmniej nie przetrwała próby czasu, stając się jednocześnie swoistym symbolem oderwania od społeczeństwa komunistycznej propagandy. Skądinąd, gdy Zygmunt Zaremba, wybitny działacz PPS, zimą 1945 roku ujrzał w Krakowie afisz przedstawiający robotnika i żołnierza armii Zygmunta Berlinga wymiatających faszyzm i AK, to potraktował to ze swego rodzaju optymizmem. Uważał bowiem, iż sowiecki rysownik, decydując się na takowy zabieg, strzela kulą w płot i nic nie rozumie z polskiej specyfiki. Notabene jedenaście lat później, 11 marca 1956 roku, na łamach „Po prostu" ukazał się słynny artykuł „Na spotkanie ludziom z AK", będący ważnym głosem w procesie rehabilitacji tej formacji wojskowej. Autorami tegoż tekstu byli Jerzy Ambroziewicz, Jan Olszewski i Walery Namiotkiewicz.

Pamięć o Armii Krajowej nie umarła nawet w najczarniejszych latach, a wejście do popkultury postaw i symboliki związanej z AK dodatkowo ugruntowało jej pozycję w polskim społeczeństwie. Przykładem jest popularność emitowanego przez Telewizję Polską serialu „Czas honoru". Nawiasem mówiąc, warto również pamiętać o serialu „Kolumbowie" (1970), nakręconym na podstawie kultowej książki Romana Bratnego „Kolumbowie. Rocznik 20", czy filmach „Zamach" (1959), „Akcja pod Arsenałem" (1978), „Generał Nil" (2009), „Miasto 44" (2014), „Kamienie na szaniec" (2014).

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

Armia Krajowa – największa armia konspiracyjna w okupowanej Europie podczas II wojny światowej.

Kalendarium
27 września 1939 roku
– powołanie Służby Zwycięstwu Polski
13 listopada 1939 roku
– opierając się na strukturach SZP powstaje Związek Walki Zbrojnej
14 lutego 1942 roku
– przemianowanie ZWZ na Armię Krajową
19 stycznia 1945 roku
– rozwiązanie AK

CYTAT DNIA

ZOBOWIĄZAŁEM MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI, PROKURATORA GENERALNEGO, DO PRZEKAZANIA PREZYDENTOWI KOMPLETU DOKUMENTÓW, KTÓRE POTWIERDZAJĄ W STU PROCENTACH ZAKUP I KORZYSTANIE W SPOSÓB LEGALNY I NIELEGALNY Z PEGASUSA.

PREMIER DONALD TUSK

OLSZTYNIANIE WSPIERAJĄ ŻOŁNIERZY NA FRONCIE

To ostatni moment, by przynieść najpotrzebniejsze rzeczy, które wolontariusze działający przy cerkwi greckokatolickiej zawiozą do Ukrainy. Po raz kolejny wyruszą z Olsztyna, by wesprzeć żołnierzy walczących na froncie.

Niebawem miną dwa lata, od kiedy Ukraińcy bronią się przed rosyjskim agresorem. Wszyscy mamy świadomość, że ta walka jest ważna nie tylko dla Ukrainy, ale także dla przyszłości Polski i całej Europy. Z naszego regionu wciąż wyruszają transporty humanitarne z pomocą. Jedną z grup, która regularnie organizuje pomoc, jest ukraińsko-polska grupa działająca przy cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie. Wolontariusze wyruszą ponownie z Olsztyna w najbliższy czwartek (15 lutego). Pojadą do Lwowa, by tam przekazać dary wojskowym, którzy są obecnie w rotacji i w następnym tygodniu wyjeżdżają na front.

Fot. Stefan Melnyk

Tym razem Ukraińcy poprosili olsztynian o zakup generatora prądotwórczego oraz niezbędnych rzeczy, które posłużą żołnierzom przy codziennych działaniach.

— Wiem, że w tej chwili na froncie jest bardzo ciężko, dlatego kolejny raz wyruszamy w drogę z pomocą — mówi Stefan Melnyk, zastępca prezesa OSP Tuławki i jeden z wolontariuszy. I dodaje: — To już 21. misja humanitarna z moim pełnym zaangażowaniem.

Oprócz generatora olsztynianie dostarczą między innymi bieliznę, żywność instant, środki higieny osobistej, środki przeciwbólowe, opatrunki i batony energetyczne. Wszystko po to, by na miarę możliwości wesprzeć tych, którzy walczą zarówno o swoją, jak i naszą wolność. Dodatkowo słodkie podarki trafią do dzieci z sierocińca, które zostały przesiedlone ze wschodniej Ukrainy do Lwowa i pozostają obecnie pod opieką Caritasu. Są to najczęściej pociechy z rodzin poległych żołnierzy lub takich, których rodziny straciły prawa do pełnienia obowiązków rodzicielskich.

Chętne osoby mają jeszcze ostatnią chwilę, by wesprzeć wolontariuszy i przynieść najpotrzebniejsze produkty lub zasilić konto przeznaczone na ten cel.

Zbiórka trwa w salce parafialnej przy ul. Lubelskiej 12 w Olsztynie.

AG

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ee98d68c7c

WIEMY, JAKIE PRZELEWY DOSTANĄ SENIORZY

I JUŻ WSZYSTKO JASNE. WIEMY, O ILE OD 1 MARCA WZROSNĄ EMERYTURY I RENTY. TEGOROCZNA WALORYZACJA BĘDZIE WPRAWDZIE NIECO NIŻSZA NIŻ ROK TEMU, ALE RÓWNIEŻ DWUCYFROWA. WSZYSTKIE ŚWIADCZENIA PÓJDĄ W GÓRĘ O 12,12 PROC.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Seniorzy powinni być zadowoleni, choć pewnie nie do końca, bo niektórzy liczyli na nieco więcej. Już wiadomo, że tegoroczna waloryzacja świadczeń będzie niższa niż rok temu. Niemniej, jak rok temu, będzie również dwucyfrowa i powinna w dużym stopniu zrekompensować im wzrost cen wynikający z inflacji.

Zgodnie z obecnymi przepisami co roku 1 marca przeprowadzana jest waloryzacja emerytur i rent. Tu pod uwagę bierze się dwa czynniki. Otóż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku.

W styczniu GUS podał, że inflacja w gospodarstwach emeryckich (bo tę, a nie ogólną inflację bierze się pod uwagę przy waloryzacji) wyniosła w 2023 roku 11,9 proc. (rok temu 14,8 proc.)

A w ubiegły piątek prezes GUS ogłosił wskaźnik realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2023 r., który wyniósł 1,1 proc. (do waloryzacji bierze się 20 proc. tego wskaźnika). W ubiegłym roku nie było wzrostu płac, bo inflacja „zjadała" podwyżki pensji, które dostali pracownicy.

fot. MRPiPS

Od 1 marca tego roku najniższa emerytura wzrośnie o 192,52 zł i wyniesie 1780,96 zł brutto

Co to oznacza?

— Do wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych zostanie zastosowana waloryzacja procentowa w oparciu o rzeczywisty wskaźnik waloryzacji, zgodnie ze schematem zaproponowanym w ustawie — poinformowało na swojej stronie internetowej Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Jak podał resort rodziny, wskaźnik waloryzacji rent i emerytur wyniesie w tym roku 112,12 proc. Co w praktyce oznacza, że wszystkie świadczenia pójdą w górę o 12,12 proc. Rok temu podwyżka wyniosła 14,8 proc.

I tak od 1 marca tego roku najniższa emerytura (renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna) wzrośnie o 192,52 zł i wyniesie 1780,96 zł. To są kwoty brutto, ale emerytury do kwoty 2500 zł są zwolnione z podatku PIT; seniorzy płacą tylko 9-procentową składkę zdrowotną. Oczywiście im wyższa emerytura, tym większa będzie kwota waloryzacji.

I tak np. obecna emerytura na poziomie 2000 zł brutto po waloryzacji będzie wynosić 2040,60 zł na rękę, emerytura na poziomie 2500 zł brutto wzrośnie do 2514 zł na rękę, emerytura w wysokości 3000 zł brutto (2670 zł netto) wzrośnie do 2957 zł na rękę, a emerytura w kwocie 4000 zł brutto (teraz 3460 zł netto) wzrośnie do 3843 zł na rękę.

Jednak tegoroczna waloryzacja jest mniej korzystna, a już szczególnie dla osób z niskimi emeryturami. W 2023 roku minimalna emerytura wzrosła o 250 zł, ale to dlatego, że rząd zastosował waloryzację kwotowo-procentową, co miało wesprzeć dodatkowo osoby o najniższych świadczeniach. Ale żeby dostawać minimalną emeryturę, czyli obecnie jeszcze 1588,44 zł, trzeba osiągnąć nie tylko wiek emerytalny, ale też mieć odpowiedni staż pracy. Dla kobiet jest to 20 lat, a dla mężczyzn — 25 lat.

Czy waloryzacja zrekompensuje seniorom wzrost cen? — Trzeba pamiętać, że jest to waloryzacja procentowa, co oznacza, że im wyższe świadczenie, tym wyższa kwota waloryzacji — zauważa dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM. — Dlatego się obawiam, że do końca nie zrekompensuje ona dużej grupie seniorów wyższych kosztów życia. Owszem, pomoże, ale nie będzie dostateczna, zważywszy choćby tę niepewność związaną z nośnikami energii.

Waloryzacja ma wpływ oczywiście na wysokość dwóch dodatkowych świadczeń, które otrzymają w tym roku seniorzy, a więc „trzynastek" i „czternastek".

I tak „trzynastka", która pewnie zostanie wypłacona w kwietniu, będzie w wysokości minimalnej emerytury, czyli 1780,96 zł brutto. Od tej kwoty zostanie potrącona składka zdrowotna i zaliczka na PIT. W przypadku „czternastki" pełna kwota w wysokości minimalnej emerytury trafi do tych seniorów, których świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty będzie obowiązywać zasada złotówka za złotówkę, a więc jeśli mamy 3000 zł emerytury brutto, to nasza „czternastka" wyniesie 1680,96 zł brutto. Choć zgodnie z ustawą rząd może podnieść wysokość „czternastek". Tak było w ubiegłym roku.

W ustawie budżetowej rząd założył waloryzację na poziomie 12,3 proc. Ta będzie nieco niższa, co przełoży się na kilkaset milionów złotych oszczędności dla budżetu.

MRPiPS podało też, ile będzie kosztować tegoroczna waloryzacja i dwa dodatkowe świadczenia. Szacowany koszt to ok. 43 mld zł.

NOWY ODCINEK S16 TROCHĘ PÓŹNIEJ

Mamy złe wieści z budowy „szesnastki". I nie chodzi już o drogę od Mrągowa do Ełku, ale budowany właśnie odcinek z Borek Wielkich do Mrągowa. Będzie gotowy nieco później, niż zakładali to wcześniej drogowcy.

Nie ma chyba drugiej tak pechowej drogi w regionie, jak „szesnastka". Ciągle coś staje przebudowie na przeszkodzie. Tym razem jest to natura, która mocno pokrzyżowała plany budowniczym odcinka S16 od Borek do Mrągowa. Co prawda zaawansowanie prac sięga już 86 proc., ale droga będzie gotowa nieco później. Ostatnio drogowcy wskazywali na połowę tego roku.

— Realizacja zadania zakończy się w trzecim kwartale tego roku — poinformowała nas Katarzyna Kozłowska, rzecznik prasowy olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Co jest powodem opóźnienia? Okazuje się, że natura, a dokładnie trudne warunki gruntowe w Sorkwitach na odcinku między dwoma jeziorami i w sąsiedztwie rzeki Krutyni.

Jak wyjaśniła Katarzyna Kozłowska, wykonawca robót musiał dokonać wzmocnienia podłoża poprzez znaczną wymianę gruntów i wykonanie pali prefabrykowanych. Początkowo planowano, że wymiana gruntów będzie prowadzona do głębokości 8-9 metrów, a ostatecznie sięga ona 13 metrów. To znacznie skomplikowało prace przy budowie drogi.

Zdecydowanie oddala się też rozpoczęcie rozbudowy „szesnastki" do dwóch jezdni na odcinku od Olsztyna do Biskupca. Powodem są odwołania, które złożyły firmy biorące udział w dwóch przetargach. W postępowaniu dla odcinka Olsztyn Wschód – Barczewo drogowcy wybrali firmę Budimex z ceną 507,4 mln zł, a dla odcinka Barczewo – Biskupiec firmę PORR z ceną 457 mln zł. Ale dla obu rozstrzygnięć wpłynęły odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej. Finał jest taki, że dla odcinka Olsztyn Wschód – Barczewo drogowcy będą musieli unieważnić wybór najkorzystniejszej oferty i przeprowadzić ponowne badanie ofert. W przypadku odcinka Barczewo – Biskupiec Sąd Okręgowy w Warszawie nie wyznaczył jeszcze terminu rozpatrzenia dwóch skarg, które wpłynęły od dwóch firm biorących udział w przetargu.

fot. GDDKiA

Odcinek S16 między Borkami Wielkimi a Mrągowem ma być gotowy w III kwartale tego roku

Co z budową S16 od Mrągowa do Ełku? Tu jest bez zmian. Niedawno Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie zgodził się na realizację inwestycji w wariancie zarekomendowanym przez drogowców. Zdaniem RDOŚ inwestycja w tym miejscu wpłynęłaby negatywnie na obszar Natura 2000 Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo. RDOŚ wskazał jednocześnie możliwość realizacji tego odcinka drogi w wariancie alternatywnym. Stąd zapytanie do drogowców, czy zgadzają się na budowę drogi w wariancie alternatywnym, który biegnie bliżej Rynu. Ci do końca czerwca mają się wypowiedzieć w tej sprawie.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl ee98d68c7c

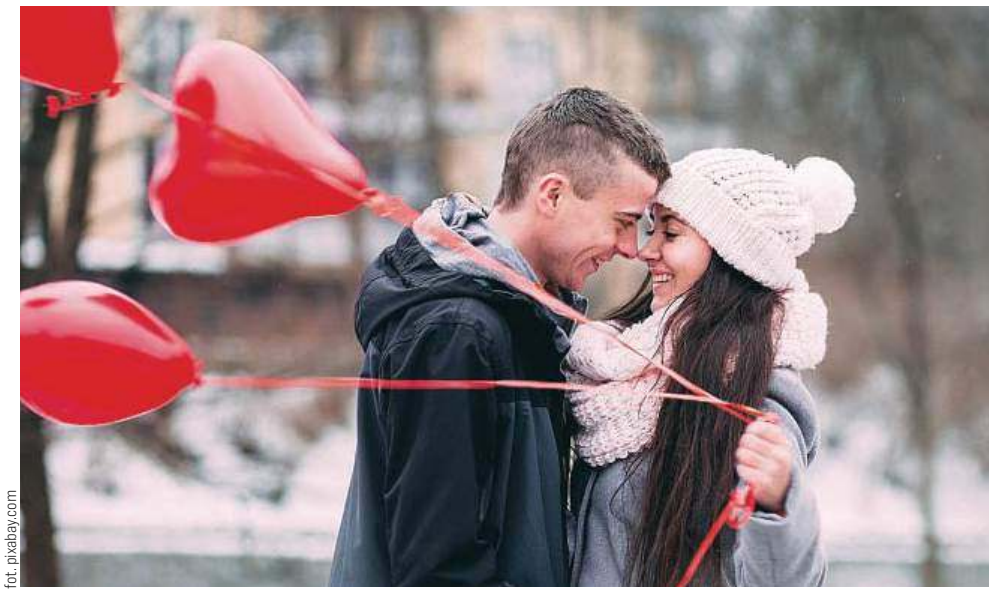

fot. pixabay.com

Warto pamiętać o okazywaniu uczuć nie tylko tego szczególnego dnia

KARTKA OD ŚWIĘTEGO WALENTEGO

14 LUTEGO TO SYMBOLICZNA DATA ŚWIĘTA ZAKOCHANYCH, ZWANEGO WALENTYNKAMI. TRADYCJA ICH OBCHODZENIA W EUROPIE POŁUDNIOWEJ I ZACHODNIEJ SIĘGA ŚREDNIOWIECZA. NA WSCHÓD I PÓŁNOC DOTARŁA ZNACZNIE PÓŹNIEJ. MIMO KATOLICKIEGO PATRONA KORZENIE TEGO ŚWIĘTA ŁĄCZONE SĄ ZE ZWYCZAJEM POCHODZĄCYM Z CESARSTWA RZYMSKIEGO.

Ich nazwa pochodzi od św. Walentego, który również jest wspominany tego dnia w liturgii Kościoła katolickiego. Walenty z Rzymu lub, jak podają niektóre źródła, z Terni był chrześcijańskim biskupem żyjącym w latach ok. 175-269. Z wykształcenia był lekarzem. W jego czasach Cesarstwo Rzymskie zarządzane było przez Klaudiusza II Gockiego. Cesarz zabronił młodym mężczyznom w wieku 18-37 lat wstępować w związki małżeńskie, uważając, że najlepszymi żołnierzami są legioniści niemający rodzin. Zakaz ten złamał biskup Walenty, który pobłogosławił śluby młodych legionistów. Został za to wtrącony do więzienia. Tam zakochał się w niewidomej córce swojego strażnika. Według legendy dziewczyna pod wpływem tej miłości odzyskała wzrok. Cesarz skazał Walentego na śmierć. Dzień przed egzekucją więzień napisał list do swojej ukochanej, który podpisał „Od Twojego Walentego". Egzekucję wykonano 14 lutego 269 roku. Nad grobem męczennika przy Via Flaminia zbudowano bazylikę, jednak papież Paschalis I przeniósł szczątki męczennika do kościoła św. Praksedy. Zgodnie z decyzją papieża Gelazjusza I od 496 roku dzień 14 lutego jest obchodzony jako Dzień św. Walentego.

Z czasem postać Walentego zmieszała się z innym męczennikiem noszącym to samo imię. Niektórzy twierdzą nawet, że chodzi o tę samą osobę. W 197 r. został on biskupem miasta Terni w Umbrii. Znany był z tego, że jako pierwszy pobłogosławił związek małżeński między poganinem i chrześcijanką. Wysyłał też do swych wiernych listy o miłości do Chrystusa. Zginął w Rzymie w 273 r., ponieważ nie chciał zaprzestać nawracania pogan. Dziś to właśnie on jest bardziej znany i to do jego grobu w katedrze w Terni ściągają pielgrzymi. Na srebrnym relikwiarzu kryjącym jego szczątki znajduje się napis: „Święty Walenty, patron miłości".

Mówi się też o św. Walentym jako patronie epileptyków. Możliwe jednak, że chodzi tu o trzeciego świętego noszącego to imię. Żył on w V w. w Recji, na dzisiejszym pograniczu niemiecko-austriacko-szwajcarskim. Przypisywano mu moc uzdrawiania z tej choroby.

W wyniku połączenia zwyczajów ludowych, folkloru i wszystkich legend Walenty jest całościowo postrzegany jako obrońca przed ciężkimi chorobami, zwłaszcza umysłowymi, nerwowymi i epilepsją oraz patron zakochanych.

Za i przeciw

Tradycja obchodzenia walentynek w Europie Południowej i Zachodniej sięga średniowiecznych czasów. Na wschód i północ dotarła znacznie później. Mimo katolickiego patrona korzenie tego święta łączone są z powiązanym terminowo zwyczajem pochodzącym z Cesarstwa Rzymskiego, polegającym przede wszystkim na poszukiwaniu wybranki serca poprzez losowanie z urny jej imienia. Być może dlatego jest kojarzone z mitologicznymi postaciami Erosa czy Kupidyna. Zwyczaje nawiązują też do rzymskiego święta Luperkalia ku czci rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa Junony oraz boga przyrody Pana. Brytyjczycy uznają to święto za własne, ponieważ w czasach bardziej nam współczesnych rozsławił je pisarz sir Walter Scott. Do Polski walentynkowe obchody trafiły wraz z kultem św. Walentego z Bawarii i Tyrolu, jednak dopiero w latach 90. XX wieku zaczęły zdobywać popularność.

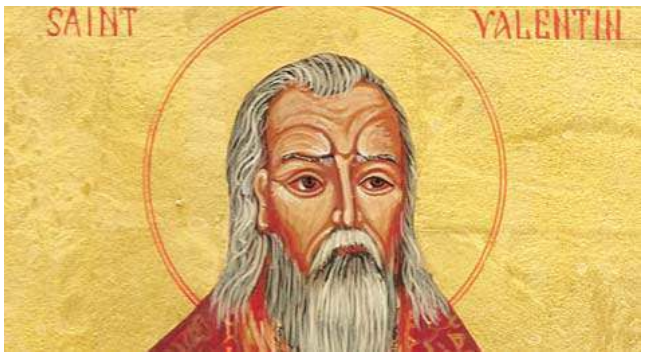

Czy patron zakochanych, epileptyków i chorych umysłowo to ta sama osoba?

Najbardziej charakterystycznym elementem jest wręczanie sobie wzajemnie walentynkowych karteczek. Dominuje na nich czerwień, często nadawany jest im kształt serca, opatrzone są specjalnym wierszykiem, a często miłosnym wyznaniem. W zwyczaju jest również obdarowywanie partnera lub partnerki upominkami w postaci kwiatów, słodyczy, pluszowych maskotek…

Obyczaj ten poddawany jest też krytyce. W Polsce można spotkać głosy mówiące o „amerykanizacji" naszej kultury kosztem rodzimej tradycji. Krytycznym argumentem jest też charakter komercyjny święta, które w biznesie jest traktowane jako wypełnienie handlowej luki pomiędzy Bożym Narodzeniem a Wielkanocą. Społeczność tzw. singli — i osób żyjących bez związku — odbiera święto jako opresyjne, jednocześnie traktując datę 14 lutego jako antywalentynki. Kraje islamskie w większości potępiają walentynkowe zwyczaje jako niezgodne z duchem islamskiej religii.

Raz w roku, a może codziennie…

Temat miłości i zakochania jest na tyle ważny w naszym życiu, że nie da się przejść obok niego obojętnie. To od nas zależy, czy będziemy do pojęcia miłości podchodzić jak do zupki „instant" i traktować ją marginalnie i „na szybko". To my decydujemy, czy będąc z kimś w związku, Święto Zakochanych będziemy mieli raz w roku, czy codziennie. Może właśnie warto 14 lutego zadać sobie samemu pytanie „Ile razy w ciągu roku powiedziałem swojej partnerce, że ją kocham" czy „Ile razy dałem jej kwiaty", albo po prostu „Jak pokazuję swoją miłość każdego dnia, szczególnie w trudnych chwilach?" Może tego dnia warto zadać sobie pytanie, czym jest prawdziwa miłość i gdzie jej szukać. Czy powtarzany przy wielu okazjach biblijny tekst z 1 Listu do Koryntian definiujący pojęcie miłości ma jeszcze realne znaczenie? Chyba niebezpodstawnie apostoł Paweł pisał, że „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący" (1 Kor. 13,1) oraz, że „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość — te trzy: z nich zaś największa jest miłość" (1 Kor. 13,2).

W innym przypadku 14 lutego może być tylko kolejną z wielu dat w kalendarzu, na której bardziej od zakochanych skorzystają sklepy i producenci walentynkowych gadżetów i słodyczy, a media zaleją nas romantyczną muzyczką i lekkostrawnym kinem spod znaku romantycznych komedii. Chociaż, jak się okazuje, walentynki inspirują też twórców horrorów, jak chociażby Toma Savage'a reżysera krwawego filmu o tytule… „Walentynki". Oby tegoroczne nie były dla nikogo z nas koszmarem, a Święto Zakochanych trwało cały rok.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Gronowo Elbląskie

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gronowo Elbląskie przy ulicy Łączności 3 od dnia 12 lutego 2024 r. przez okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Ponadto ww. wykaz został zamieszczony na stronach internetowych Urzędu: **www.gminagronowo.pl** oraz **https://bipgronowo.warmia.mazury.pl.**

WÓJT GMINY
/-/ Marcin Ślęzak

3424see1-a -P

REKLAMA

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PERSPEKTYWA" W MRĄGOWIE
os. Grunwaldzkie 1A

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych posadzek balkonów i loggii – wymiana w technologii „posadzki podniesione wentylowane", SYSTEM RENOPLAST W30.

Specyfikację warunków zamówienia, zawierającą: warunki przetargu, zawartość oferty, projekt umowy, opis robót – można odebrać w biurze Spółdzielni. Dokumenty te, dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni: **www.perspektywa.mragowo.net** w zakładce: Aktualności > Przetargi.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (89) 742-52-16
Termin składania ofert upływa 04.03.2024 o godz. 9.30
Otwarcie ofert nastąpi 04.03.2024 o godz. 10.00.

Zastrzegamy sobie prawo do przeprowadzenie rozmów oraz dodatkowych negocjacji z oferentami, prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1624kewm-a -P

eprasa.pl ee98d68c7c

A WSZYSTKO DZIĘKI POMARAŃCZOM

KRYSTYNA I ZBIGNIEW SZTRAMSCY SĄ RAZEM OD 44 LAT. OPOWIEDZIELI NAM CZĘŚĆ SWOJEJ HISTORII. DLA NICH RADOŚĆ CODZIENNA TO DZIELENIE ŻYCIA Z KIMŚ KOGO KOCHAMY, A NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ TO BYCIE ZE SOBĄ W DROBNYCH GESTACH I UŚMIECHU. TAK, BY PO LATACH ZWIEŃCZYĆ WSZYSTKO OPOWIADANIEM.

— Zacznijmy od początku - jak się poznaliście?

Krystyna: To zabawna historia, w której główną rolę „zagrała" nasza, moja i Zbyszka, koleżanka umawiając nas ze sobą pod pretekstem, że niby każdemu z nas na tej znajomości bardzo zależy. Chyba oboje podeszliśmy do tej propozycji z ciekawością, ale bez nadziei, że może coś z tego trwałego i długoletniego wyniknąć. Niemniej Zbyszek zaskarbił sobie moją przychylność pojawiając się na randce z pomarańczami. Było to 12 kwietnia 1979 roku, tydzień przed Świętami Wielkanocnymi, a pomarańcze jak starsi pamiętają, były wtedy wielkim i tylko świątecznym rarytasem.

Zbigniew: Stałem za nimi godzinę w kolejce i kupiłem z myślą o moich rodzicach i rodzeństwie. Ale okazało się, że Krysia za pomarańczami wprost przepada, i tak na ławce w parku w krótkim czasie po pomarańczach została tylko pusta papierowa torebka!

Krystyna: Nieraz wspominamy ze wzruszeniem tamten dzień, a ja umieściłam to wydarzenie w swoim opowiadaniu „42 pomarańcze", które zostało nagrodzone w konkursie O Laur Generacji „Miłość ma różne oblicza". Zapach i smak pomarańczy już wcześniej kojarzył mi się z czymś wyjątkowym, uroczystym, podniosłym, a po tym pierwszym spotkaniu z przyszłym mężem stał się głównym „winowajcą" rodzącego się uczucia, choć jeszcze wtedy nieśmiałego i niepewnego.

— I tak od razu wiedzieliście, że będziecie razem, że to jest to?

fot. archiwum prywatne

Miłość to bycie ze sobą w drobnych gestach i uśmiechu

Krystyna: Ależ skąd! Zupełnie nie! Ale fajnie nam się z sobą rozmawiało. Zupełnie jakbyśmy się znali od lat. W dodatku oboje mieliśmy wielkie poczucie humoru, no i Zbyszek patrzył na mnie takimi zachwyconymi oczami! (śmiech)

Zbigniew: Bo byłaś nie tylko piękna, ale i trochę zwariowana i nieprzewidywalna. Zaskakiwałaś mnie swoimi pomysłami i opowiadałaś niestworzone historie. Po kilku miesiącach postanowiliśmy się pobrać, żeby zamieszkać razem i budować wspólną przyszłość! Pewnie każde z nas miało jakieś wątpliwości i trochę strachu, czy wszystko będzie takie piękne jak w narzeczeństwie...

— I było?

Krystyna: Było! Ślub w kościele, biała sukienka z welonem i mroźny dzień. Kochany mężczyzna obok. Słońce odbijające się w śniegowych gwiazdkach. Wesele w lokalu, orkiestra, goście. Zbyszek okazał się niezwykle odpowiedzialnym facetem, potrafił wszystko załatwić, o wszystko się postarać, wszystkiego dopilnować. Poszukał dobrej stancji i po miesiącu już mogliśmy tak naprawdę cieszyć się sobą. Miłość w pełni zakwitła. Po dwóch latach przyszła na świat Oleńka, po siedmiu już w dużym wygodnym mieszkaniu zakładowym pojawiła Angelika.

Zbigniew: Ja wtedy rozpocząłem budowę domu. Czasem było trudno, bo Krysia po pracy w domu z dziećmi, ja na budowie. Ale myśl, że spełniamy swoje i naszych dzieci marzenia dodawała sił i radości. To był naprawdę dobry czas. Byliśmy młodzi, pełni sił, spełnialiśmy się w pracach zawodowych, cieszyliśmy się sobą. Dziewczynki nie chorowały często, były pogodne, mądre i utalentowane. Podobnie jak teraz wnuki, Helenka, Julia i Michał! Czego więcej chcieć?

— Wytrzymaliście w zgodzie i miłości 44 lata. A jak wytrzymujecie ze sobą teraz?

Krystyna: I kiedyś i teraz zdarzają się nieporozumienia i niesnaski. Może kłótnie zdarzają się rzadziej, niż wtedy, gdy się „docieraliśmy", więcej za to jest rozmów na ważne, egzystencjonalne tematy. Mamy na to więcej czasu. Wciąż się siebie uczymy i chyba staramy się bardziej nawzajem rozumieć. W końcu natura kobiet i mężczyzn różni się tak bardzo, że nie da się tego przeskoczyć. Można natomiast nie obstawać tak bardzo przy swoim zdaniu czy poglądach, pozwolić sobie na kompromisy, a ciche dni wyrzucić do kosza.

Zbigniew: Kiedy się przeżyło ze sobą tyle lat szkoda by było to zepsuć, choćby zazdrością, czy nieufnością. Bardzo nad tym pracujemy!

— Jak sobie radzicie w trudnych chwilach? Jak się wspieracie?

Krystyna: Byciem blisko. Pocieszaniem się. Wspólnym szukaniem rozwiązań. Powstawaniem z kolan. Przytuleniem, pocałunkiem. Pewnością, że razem można zdobywać góry. Modlitwą. Dzieleniem się, albo przejmowaniem domowych obowiązków. Chronieniem przed obmowami i krytyką innych. Motywowaniem do pracy nad sobą. Do szukania pomocy np. lekarskiej itp.

Zbigniew: Jako mężczyzna, staram się zapewnić swojej rodzinie dobrobyt materialny i być oparciem dla moich kobiet. Tak objawia się moja miłość i odpowiedzialność.

— Czy macie takie poczucie, że kiedyś było prościej być razem?

Krystyna: Prościej było żyć z innymi, kiedy często się spotykaliśmy w gronie rodzinnym, więcej wyjeżdżaliśmy, chodziliśmy na spacery, do kina itp. Teraz pozamykaliśmy się domach i chyba niesprawiedliwie byłoby złożyć to wyłącznie na pandemię. Przestaliśmy pielęgnować międzyludzkie relacje uciekając w świat wirtualny. Trochę to też wpływa na bliskość małżeńską. Naszą też! Dobrze, że coraz bardziej rozumiemy, że telewizja, smartfony, komputery nie zastąpią miłości!

— A czym dla Was jest miłość?

Krystyna: Spoiwem? Klejem, który uszczelnia wszystkie zranienia? Witaminą, która dodaje sił? Bożą Łaską? Mocnym trzymaniem się za ręce? Odgadywaniem swoich pragnień? Uszczęśliwianiem się wzajemnie? Noszeniem na ramionach swoich kłopotów. Dopełnianiem się i szanowaniem wszystkiego co w nas piękne, dobre, wartościowe, ale i tego co słabe i przykre. A może tylko sprawdzianem naszego człowieczeństwa!

— Jaką macie receptę na długie, wspólne życie?

Krystyna: Żadnej. Po prostu być razem. Nie myśleć o rozstaniu. Naprawiać, a nie wyrzucać! Przebaczać. Po prostu kochać! Bez oczekiwania na zapłatę.

Zbigniew: A latem usiąść razem na tarasie swojego domu, wypić kawę, wystawić twarz ku słońcu, odetchnąć świeżym powietrzem, a później podać swojej żonie obranego ze skórki ogórka z własnej folii i zobaczyć jej ciepły, błogi uśmiech!

GOSIA GRABOWSKA
m.grabowska@gazetaolsztynska.pl

MÓWIĄ LICZBY: JAK SPRAWDZAMY SIĘ W ZWIĄZKU?

Jak wynika z badania „Jak Polacy sprawdzają się w związku?" serwisu Prezentmarzeń, aż 72% Polaków uważa, że prawdziwa miłość istnieje, a 76% respondentów wskazało, że świętuje Walentynki. Dla większości z nas zarówno mężczyźni jak i kobiety postrzegają miłość tak samo, są to po prostu uczucia (56%). Kiedy druga połówka nie chce obchodzić Walentynek, mamy z tym problem (53%).

W tym roku w Walentynki Polacy planują głównie wyjście do restauracji lub kina (45%), wyjazd w romantyczne miejsce (31%), pobyt w domu i miło spędzony czas (16%).

Co trzeci Polak uważa, że w związku najważniejsze jest docenianie drugiej osoby (39%) i pokazywanie, że jest dla nas najważniejsza (31%). Filarem udanego związku są codzienne małe gesty (36%), szacunek i zaufanie (25%), rozmowa i wsparcie (22%). Co ciekawe namiętność i seks jako fundamenty relacji wskazuje jedynie 17% ankietowanych.

Kobiety wyrażają miłość głównie poprzez chęć bycia

blisko (35%). Mówią „kocham Cię" (22%), a także kupują prezenty (23%). Mężczyźni wręczają kwiaty, zabierają na kolacje (37%), kupują prezenty (25%) i po prostu mówią „kocham Cię" (22%).

Najbardziej w drugiej osobie doceniamy charakter (31%), osobowość (28%), dobroć, uczciwość, prawdomówność (22%) oraz inteligencję (19%). Partner w związku najbardziej imponuje nam umiejętnością obracania życia w przygodę (33%), wsparciem emocjonalnym (27%), wspólnym odciążeniem w obowiązkach (21%) oraz pogodą ducha i optymistycznym podejściem (19%).

Wybierając relację najczęściej kierujemy się wspólnym kierunkiem i perspektywą życia (36%), zaradnością partnera (28%), chęcią posiadania dzieci (27%), mniej ważne są dla nas poglądy religijne (9%). Najczęstsze gesty, które wyrażają miłość to głaskanie i trzymanie za rękę (29%), przytulanie (26%), całowanie (25%) oraz seks (20%). Aż 89% ankietowanych nie wybaczyłoby zdrady i dla 67% ważna jest formalizacja w związku.

ŹRÓDŁO: SERWIS PREZENTMARZEŃ

eprasa.pl ee98d68c7c

MŁODZI DRUHOWIE Z POWIATU BRANIEWSKIEGO SZKOLILI SIĘ W GÓRACH

Nie tylko szkolili umiejętności, dzięki którym będą mogli nieść pomoc mieszańcowym powiatu braniewskiego, ale i poznawali uroki polskich gór. Młodzi druhowie byli na zimowisku.

Zimowisko Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu powiatu braniewskiego odbyło się niedawno w malowniczym Domu Wczasów Dziecięcych w Porąbce. Wydarzenie, w którym brało udział 34 uczestników MDP oraz ich opiekunowie, było pełne atrakcji, w tym szkoleń, warsztatów oraz aktywności rekreacyjnych.

Głównym celem zimowiska nie było tylko doskonała zabawa i integracja, ale także podnoszenie umiejętności i wiedzy młodych adeptów pożarnictwa. Program wyjazdu zawierał wiele ciekawych atrakcji. Uczestnicy mieli okazję zwiedzić Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, co na pewno dostarczyło im niezapomnianych wrażeń i nowej wiedzy. Dodatkowo warsztaty mydlarskie, zajęcia rekreacyjno-ruchowe, wycieczki piesze po okolicznych szlakach i wejście na punkt widokowy, zwiedzanie zapory w Porąbce, jak również zajęcia LEGO FIRE poprowadzone przez Forum Instruktorów Ratownictwo i Edukacja Drużyn Pożarniczych stanowiły bogate i interesujące doświadczenia dla uczestników. Prócz tego program zimowiska obejmował seanse filmowe oraz zajęcia w Sali Ognik. Nie zabrakło także wizyty w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej, która zapewne dostarczyła młodym strażakom wiele inspiracji i wiedzy. Organizatorami wyjazdu była Komisja ds. Młodzieży i Sportu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Braniewie przy wsparciu OSP Frombork. Drużyna MDP Lipowina otrzymała wsparcie od wójta gminy Braniewo oraz od Piotra Jastrzębskiego – Hans-Trans – Druha OSP Lipowina, co pozwoliło uczestnikom z dumą reprezentować ruch pożarniczy w trakcie zimowiska.

Marta Pliszka, opiekun MDP Lipowina, podkreśliła, że wyjazd ten odbył się po raz pierwszy w historii ich drużyny, lecz z pewnością nie ostatni.

— Zdjęcia z wydarzenia zdecydowanie potwierdzają, że wszyscy uczestnicy świetnie się bawili i czerpali wiele radości z udziału w zimowisku — stwierdziła.

fot. FB/Gmina Braniewo

Być może ci młodzi druhowie niebawem wesprą starszych kolegów z jednostek OSP w niesieniu pomocy mieszkańcom powiatu

Zimowisko MDP to świetna inicjatywa, która integruje młodzież, stwarza możliwość rozwijania pasji oraz poszerzania wiedzy. Takie wydarzenia są niezwykle ważne dla kultywowania tradycji pożarniczych oraz formowania postaw społecznych i obywatelskich u młodego pokolenia. **RAZ**

PRACA BOHATERÓW W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU

Ponad pół tysiąca razy na pomoc mieszkańcom i ich dobytkowi ruszali do akcji druhowie z powiatu braniewskiego. Najwięcej strażacy ochotnicy z Fromborka.

Rok 2023 był wyjątkowy dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie braniewskim. Zgodnie z podsumowaniem przygotowanym przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie druhowie byli niezwykle aktywni, wyruszając aż 531 razy do akcji ratowniczych i gaśniczych. Ich zaangażowanie i poświęcenie są godne uznania, ponieważ brali udział w różnych sytuacjach wymagających natychmiastowej interwencji.

Według danych podanych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie najbardziej obciążeni interwencjami byli strażacy z OSP Frombork, które prowadziły aż 116 akcji interwencyjnych. OSP Pieniężno i OSP Braniewo również miały znaczący udział w akcjach ratowniczych, uczestnicząc odpowiednio w 94 i 70 interwencjach. Kolejno na liście znalazły się OSP Lelkowo (42 interwencje) i OSP Lipowina (34 interwencje). Pozostałe jednostki OSP w powiecie braniewskim również aktywnie uczestniczyły w akcjach ratowniczych, zwiększając ogólną liczbę przeprowadzonych interwencji.

fot. PSP Braniewo

Zobowiązanie i gotowość do działania strażaków OSP w powiecie braniewskim przynoszą jasne korzyści dla lokalnej społeczności. Dzięki ich wyszkoleniu i zaangażowaniu mieszkańcy gminy mogą czuć się bezpieczniej i spokojniej. Jednostki OSP mają kluczowe znaczenie w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, dzięki czemu są one w stanie skutecznie reagować na wszelkiego rodzaju zagrożenia i sytuacje kryzysowe.

Warto zauważyć, że w 2023 roku jednostka OSP Frombork odnotowała najwięcej wyjazdów, co dowodzi, że są one zdecydowanie najbardziej obciążone w zakresie akcji ratowniczych. Ponadto jesienią 2023 roku do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego została włączona OSP Gronowo gm. Braniewo, co z pewnością wzmocniło struktury ratownicze w regionie.

Nie sposób nie docenić również roli Wojskowej Straży Pożarnej, która wchodzi w skład 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej, oraz innych służb ratowniczych, które współpracują ze strażakami OSP w realizacji ich misji. **OPR. RAZ**

POMAGALI I PROMOWALI WALORY KRAJOBRAZOWE REGIONU

W tym rajdzie nie liczyła się rywalizacja, ale chęć niesienia pomocy i poznawania swojej małej ojczyzny. Podsumowano VII Edycję Rajdu Pieszego „Pierwsza Pomoc".

Na terenie gminy Braniewo odbyła się VII edycja Rajdu Pieszego „Pierwsza Pomoc", a dzień później w sali widowiskowej miało miejsce uroczyste podsumowanie i wręczenie pucharów dla najlepszych uczestników, a także dyplomów za udział. W rajdzie nie liczyła się rywalizacja i chęć zwycięstwa, lecz czynny udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, pogłębianie wiedzy na temat udzielania pierwszej pomocy, promocja walorów krajoznawczych, przyrodniczych i turystycznych powiatu braniewskiego ze szczególnym uwzględnieniem gminy Braniewo, a także popularyzacja turystyki pieszej, aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia oraz szerzenie kultury turystyki i racjonalnego korzystania z przyrody.

Fot. Gmina Braniewo

Tradycyjnie nie zabrakło wspólnego ogniska, zajęć medycznych z pierwszej pomocy prowadzonych przez instruktorów oraz niespodzianek.

Wydarzenie to było nie tylko okazją do spędzenia aktywnie czasu na świeżym powietrzu, ale także integracji społeczności lokalnej, promocji zdrowego stylu życia i nauki udzielania pierwszej pomocy. Rajd pieszego „Pierwsza Pomoc" to inicjatywa, która ma na celu nie tylko propagowanie aktywności fizycznej, ale także edukację społeczeństwa w zakresie udzielania pierwszej pomocy w różnych sytuacjach, co stanowi niezwykle istotne umiejętności w życiu codziennym.

Dzięki zaangażowaniu organizatorów i współorganizatorów uczestnicy mogli spędzić czas w pożyteczny i atrakcyjny sposób, jednocześnie ucząc się ważnych umiejętności. Zaproszenie wszystkich na VIII edycję Rajdu Pieszego „Pierwsza Pomoc" za rok daje nadzieję na kontynuację tej pięknej inicjatywy i wzmożone zaangażowanie społeczności lokalnej w promocję zdrowego stylu życia oraz umiejętności udzielania pierwszej pomocy.

eprasa.pl ee98d68c7c

PROCHEM JESTEŚ I W PROCH SIĘ OBRÓCISZ

Dziś Środa Popielcowa, która rozpoczyna okres Wielkiego Postu. Katolicy są tego dnia zobowiązani do ścisłego postu. Rzecznik warmińskiej kurii metropolitalnej wyjaśnia „Gazecie Olsztyńskiej", że obchodzone dziś walentynki nie zwalniają z tego obowiązku. To dzień szczególnej zadumy i pamięci o cierpiących.

We wszystkich kościołach archidiecezji warmińskiej odbędą się dziś msze z obrzędem posypania głów popiołem. Centralna msza św. będzie w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie o godz. 12. Liturgii będzie przewodniczyć arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński.

— To jeden z dwóch dni, w których wierzący są zobowiązani do przestrzegania ścisłego postu. Drugim dniem jest Wielki Piątek. W tym roku Środa Popielcowa przypada 14 lutego. W świeckiej tradycji tego dnia obchodzone są walentynki. W żaden sposób nie zwalniają wierzącego katolika z obowiązku przestrzegania ścisłego postu. Nie ma dziś obowiązku uczestniczenia w mszy świętej, ale każdy wierzący jest do tego, w miarę jego możliwości, zachęcany — wyjaśnia ks. kan. dr Marcin Sawicki, rzecznik prasowy warmińskiej kurii metropolitalnej.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki na Środę Popielcową wystosował apel o solidarność z ofiarami wojny na Ukrainie. Jak zaznaczył, po dwóch latach od inwazji rosyjskiej jest widoczne pewne „zmęczenie tym tematem".

— Zwracam się o nieprzerwaną solidarność z potrzebującymi Ukraińcami. Proszę o zorganizowanie ogólnopolskiej zbiórki pieniężnej we wszystkich parafiach w Polsce, po każdej mszy świętej w Środę Popielcową 14 lutego — zaapelował abp Stanisław Gądecki.

Fot. pixaby

Cytowany przez Katolicką Agencję Informacyjną przewodniczący Episkopatu zwrócił uwagę, że „od samego początku wojny Kościół w Polsce – za pośrednictwem Caritas Polska, Caritas Diecezjalnych, Biura Pomocy Kościołowi na Wschodzie, męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, parafii, instytucji i firm oraz osób prywatnych – świadczy pomoc potrzebującym Ukraińcom zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie".

Arcybiskup Stanisław Gądecki przypomniał, że w Polsce Caritas prowadzi 28 Centrów Pomocy Migrantom i Uchodźcom, które wspomagają ponad 92 tys. uchodźców, z których ponad 30 proc. to dzieci. Podkreślił, że wojna nadal trwa, „dlatego – mimo pewnego zmęczenia tym tematem – solidarność z mieszkańcami Ukrainy jest tak bardzo potrzebna".

Rozpoczynająca Wielki Post Środa Popielcowa na Warmii jest nazywana Suchą Środą od powstrzymania się od picia alkoholu. Środa Popielcowa nazywana jest także Popielcem lub Wstępną Środą. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego katolicy tego dnia powinni powstrzymać się od pokarmów mięsnych. Post ścisły oznacza, że wolno zjeść trzy posiłki w ciągu dnia, z czego tylko jeden do syta.

Ze Środą Popielcową wiąże się zwyczaj posypywania głów popiołem. Kapłan wypowiada wówczas słowa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" lub „Prochem jesteś i w proch się obrócisz". Głównym celem obrzędu jest przypomnienie o konieczności pokuty i duchowego przygotowania się na święta Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Popiół symbolizuje, że wszystko, co materialne i doczesne, przemija. Zgodnie z tradycją jest przygotowany ze spalonych zeszłorocznych palm z Niedzieli Palmowej.

Pierwsze obchody Wielkiego Postu przed Wielkanocą odnotował rzymski pisarz Tertulian żyjący w II wieku n.e. Rytuał posypywania głów popiołem został wprowadzony do liturgii kościoła katolickiego około IV wieku. Czas 40 dni Wielkiego Postu nawiązuje do 40 dni kuszenia Jezusa na pustyni, ale też 40 lat wędrówki Izraela do Ziemi Obiecanej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

13724otbr-b-M

eprasa.pl ee98d68c7c

WAŻNA BĘDZIE FREKWENCJA

Sądzę, iż każdy wyborca powinien zapoznać się z dotychczasową aktywnością poszczególnych pretendentów, korzystając między innymi z ogólnodostępnych stron internetowych, mediów społecznościowych, opinii rodziny i znajomych — mówi Karol Kapuściński, radny Rady Miejskiej w Bartoszycach.

— Zbliżają się wybory samorządowe. Czy uważa pan, że to najważniejsze wybory, nawet ważniejsze niż np. do Sejmu i Senatu?

— Każde wybory są ważne, bo mają istotny wpływ na naszą teraźniejszość i przyszłość. Z poziomu samorządowca stwierdzam, iż najważniejsze są wybory dotyczące lokalnych szczebli władzy, która jest najbliższa nam, mieszkańcom, bo decyduje o naszych codziennych sprawach. Znane mi badania opinii publicznej potwierdzają, iż w hierarchii „ważności" na pierwszym miejscu stawiane są wybory samorządowe, na drugim miejscu zaś plasują się wybory prezydenckie, podium zamykają wybory do Sejmu i Senatu, dalej są natomiast wybory do Parlamentu Europejskiego.

— Czy ważna będzie frekwencja?

— Ależ oczywiście, pokazał to najlepiej fenomen frekwencji podczas wyborów parlamentarnych w październiku 2023 roku, gdzie głosowało 74 proc. uprawnionych. Wpływ na to miały przede wszystkim kampanie profrekwencyjne oraz mobilizacja sympatyków poszczególnych ugrupowań. Ponadto znacząco wzrosło wśród obywateli zainteresowanie działalnością rządową i samorządową. Liczę, iż aktywność wyborców w kwietniu 2024 roku będzie podobna. Zależeć to będzie od kilku czynników: uznania, iż „mój" głos jest bardzo ważny, jak również obawy konsekwencji nie pójścia na wybory; chęci poparcia, zanegowania kierunków obranych przez obecną władzę lokalną, a także... pogody. Frekwencja jest ważna, gdyż system wyborczy w przypadku rad jest oparty na proporcjonalnej reprezentacji mandatów z listami komitetów liczonych metodą D'Hondta. Suma głosów na poszczególne komitety ma wpływ na ilość mandatów.

Fot. archiwum

Karol Kapuściński, radny Rady Miejskiej w Bartoszycach

— Na co wyborcy powinni zwrócić szczególną uwagę?

— Istotne jest ustalenie zbieżności postrzegania przyszłości przez wyborcę i osoby ubiegające się o mandat radnego czy burmistrza/wójta/prezydenta.

CHCIAŁBYM, BY KAŻDY WYBORCA MIAŁ MOŻLIWOŚĆ ZAPOZNAĆ SIĘ Z PROPOZYCJAMI POSZCZEGÓLNYCH KANDYDATÓW. ROLĄ KANDYDATA JEST DOTARCIE DO WYBORCÓW, PREZENTUJĄC SWÓJ POMYSŁ NA FORMY I METODY TWORZENIA PRZYSZŁOŚCI.

Sądzę, iż każdy wyborca powinien zapoznać się z dotychczasową aktywnością poszczególnych pretendentów, korzystając między innymi z ogólnodostępnych stron internetowych, mediów społecznościowych, opinii rodziny i znajomych. Zasadnym pozostaje sprawdzić, czy prezentowana aktywność jest realna i systematyczna, jak również do jakich grup (środowisk) była kierowana. Najlepszą, preferowaną przeze mnie formą wymiany informacji jest bezpośredni kontakt i rozmowa z kandydatem.

— Spodziewa się pan mocnej walki o fotel burmistrza Bartoszyc?

— Liczę na merytoryczną debatę pomiędzy ewentualnymi kandydatami. Stawiam tezę, iż bartoszycka kampania będzie oparta jedynie na „walce" pomysłów, przede wszystkim jak dalej realizować rozpoczęte wielomilionowe inwestycje, jak stworzyć większą przestrzeń przyjazną przedsiębiorcom oraz dogodne warunki do rozwoju. Mam nadzieję, że zostaną zaprezentowane realne i rozsądne rozwiązania problemów mieszkańców Bartoszyc, pozostawiając debatę daleko od polityki i różnic światopoglądowych. Pragnę dodać, iż w kwietniu jest „ten" dzień, w którym będzie możliwość oceny zarówno mojej osoby, jak i innych kandydatów. Z tego miejsca zachęcam wszystkie uprawnione osoby do głosowania, a co za tym idzie, czynnego udziału w święcie demokracji, jakim są wybory powszechne.

RAZ

REKLAMA

2324otbp-e -P

eprasa.pl ee98d68c7c

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

fot. Stanisław R. Ulatowski

— Zawód kolejarza wybrałem świadomie i z zamiłowania — zwierza się Marek Czołba z Kurzętnika

POPROWADZIŁ OSTATNI POCIĄG Z IŁAWY DO BRODNICY

DOKŁADNIE 2 KWIETNIA 2000 ROKU ZE STACJI KOLEJOWEJ NOWE MIASTO LUBAWSKIE ODJECHAŁ OSTATNI POCIĄG. WÓWCZAS KIEROWNIKIEM SKŁADU BYŁ MAREK CZOŁBA, KOLEJARZ Z KURZĘTNIKA. — Z WIELKIM SENTYMENTEM WSPOMINAM CHWILĘ, KIEDY DAŁEM ZNAK ODJAZDU. WIEDZIAŁEM, ŻE TO JUŻ KONIEC LINII IŁAWA – NOWE MIASTO LUBAWSKIE – TAMA BRODZKA – BRODNICA — OPOWIADA KOLEJARZ.

Linię kolejową, zwaną powszechnie jako szlak Iława – Brodnica przez Nowe Miasto Lubawskie, otwarto we wrześniu 1902 roku. Wydarzenie było tak podniosłe, że znany wtedy nowomiejski drukarz J. Koepke wydał z tej okazji serię kart pocztowych przedstawiających przebieg tej trasy. Z chwilą włączenia miasta do pruskich linii kolejowych jakość życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego uległa znaczącej poprawie, gdyż Nowe Miasto uzyskało połączenia z wieloma dużymi ośrodkami miejskimi. Dzisiaj, na nasypie po dawnym torowisku w malowniczym krajobrazie, biegnie na terenie powiatu nowomiejskiego licząca 17 kilometrów ścieżka rowerowa, ale mieszkańcy Nowego Miasta i okolic z sentymentem wspominają, kiedy tamtędy jeździły pociągi.

Transport towarów dawał pracę wielu osobom

Pomimo że od zamknięcia stacji kolejowej i likwidacji linii minęło już prawie ćwierć wieku, to temat pociągów często powraca w rozmowach towarzyskich bądź w więcej lub mniej oficjalnych spotkaniach. — Kolejowa nostalgia nas nie opuszcza, bo pociągi nie tylko nas woziły, a transport towarów dawał pracę wielu osobom, ale punktualnie przejeżdżające składy osobowe odmierzały nowomiejski czas — uważa Marian Piotrowicz, emeryt z Nowego Miasta. — Czasami późnym wieczorem odruchowo nasłuchuję, czy nie słychać, jak przejeżdża znany pociąg Łódź Kaliska – Gdynia. Był on dla naszego miasta swoistym kolejowym oknem na świat – dodaje.

Dziś dawni kolejarze z niedowierzaniem obliczają, że nowomiejska stacja obsługiwała miesięcznie 600 wagonów, a dziennie przez Nowe Miasto przejeżdżało około 10 par, czyli 20 pociągów pasażerskich.

Zamykał kultową i historyczną linię kolejową

Dniem, kiedy ze stacji w Nowym Mieście Lubawskim odjechał w kierunku Brodnicy ostatni pociąg, był 2 kwietnia 2000 roku. Kierownikiem składu był wówczas Marek Czołba, kolejarz mieszkający w Kurzętniku.

— Chwilę, gdy zamykano linię kolejową, zapamiętam do końca życia. Była to nie tylko historyczna trasa, która miałaby dziś ponad 120 lat, ale dla mnie prawie kultowa — wspomina Marek Czołba. — Nie miałem wtedy jechać na trasę. Mój kierownik powiedział, że tym kursem będę zamykał linię Iława – Nowe Miasto – Tama Brodzka – Brodnica. Zrobiło mi się jakoś dziwnie i przykro. Jednak stawiłem się na służbę. Co wtedy myślałem? Kiedy linia funkcjonowała, cały skład był zapełniony pasażerami — niezależnie, czy było to lato, czy zima. Nie każdy miał samochód albo motocykl, więc ludzie dojeżdżali do pracy pociągami, szczególnie w kierunku Iławy. Od wczesnych godzin człowiek miał kontakt z pasażerami. Dawało mi to osobistą satysfakcję, bo zawód kolejarza wybrałem świadomie i z zamiłowania. I tym razem w pociągu było sporo ludzi. Na stacjach, gdzie nie było kas, sprzedawałem bilety. Niektórzy wiedzieli, że to jest ostatni pociąg i jechali tylko, by zapamiętać ten szczególny kurs — dodaje Marek Czołba, który przepracował na kolei 38 lat.

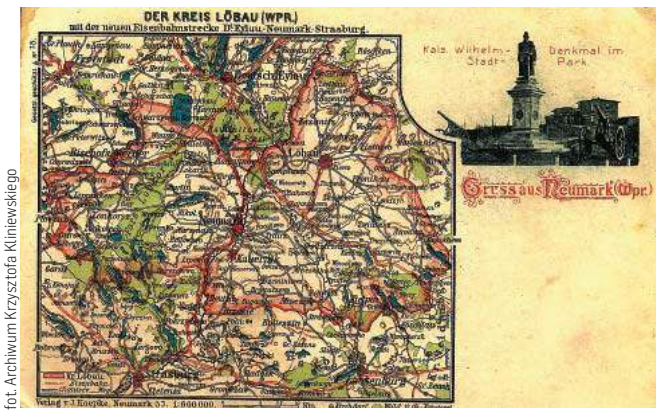

fot. Archiwum Krzysztofa Kliniewskiego

Pocztówka wydana we wrześniu 1902 roku z okazji otwarcia linii kolejowej Iława – Nowe Miasto – Brodnica

Jako konduktor trafił do służby wojskowej

Nasz rozmówca pan Marek nie kryje, że zawód kolejarza był jego pragnieniem od najmłodszych lat. Trochę kusiło go górnictwo z racji wysokich zarobków i wielu przywilejów przysługujących pracującym pod ziemią. W rezultacie wybrał szkołę kolejową, która funkcjonowała przy liceum w Brodnicy.

– Byłem wtedy piętnastolatkiem, który przykładał się do nauki. Starałem się pochłaniać wiedzę, bo wiadomo, że praca na kolei to odpowiedzialna służba. Pamiętam, że pierwszą praktykę miałem na stacji w Brodnicy. Potem wysłano mnie na stację w Nowym Mieście Lubawskim. Wreszcie powróciłem do Brodnicy, gdzie rozpocząłem pracę już jako konduktor. Jednak przyszedł czas, kiedy należało swoje odsłużyć w wojsku. Wtedy komisja Wojskowej Komendy Uzupełnień wręczyła mi bilet do jednostki samochodowej w Pile. Już po szkółce podoficerskiej, jako kierowca, zostałem wysłany do jednostki w Miedwiu koło Szczecina. Kiedy byłem zadowolony i upewniony dalszym zatrudnieniem w Brodnicy, czekała na mnie przykra niespodzianka. Stację brodnicką właśnie zamykano — opowiada Marek Czołba.

Po wojsku rozpoczął dalszą pracę w Jabłonowie

Dalsze kolejarskie losy mieszkańca Kurzętnika wiodły do Jabłonowa Pomorskiego, węzłowej stacji na trasie Iława – Toruń. Tam zatrudniony był przez całe 15 lat jako kierownik pociągu. Była to bardzo odpowiedzialna praca.

— Byłem zobowiązany do posiadania szeregu uprawnień, chociażby takich jak udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, wysokościowych czy przeciwpożarowych. Miejsce, gdzie w pociągu jest gaśnica, musiałem odnaleźć z zamkniętymi oczyma. Funkcja moja wymagała świadectwa ratownika kolejowego. Przyznam, że w swojej 38-letniej pracy przeżyłem wiele dramatycznych chwil. Zdarzały się wypadki i byłem świadkiem kilku samobójstw na torach, które mocno utkwiły w mojej pamięci. Najbardziej przykre były chwile, kiedy ginęli młodzi ludzie. Z natury jestem człowiekiem, który ma wolę pomagania innym, będącym w potrzebie, nawet bezinteresownie. Posiadam sporo umiejętności: począwszy od postawienia pieca kaflowego, na wykonanym własnoręcznie torcie skończywszy. Niektórzy z moich znajomych mówią o mnie „Matka Teresa"; taki już jestem — kończy kolejarz z Kurzętnika.

fot. Stanisław R. Ulatowski

Pasażerowie i Marek Czołba, kierownik pociągu, podczas ostatniego kursu z Nowego Miasta do Brodnicy w dniu 2 kwietnia 2000 roku

fot. Archiwum „GN"

Pociąg osobowy przejeżdżający przez most na Drwęcy w Nowym Mieście

eprasa.pl ee98d68c7c

Mimo że minęło już ponad pół wieku od dnia ślubu, oni wciąż patrzą na siebie z miłością

WCIĄŻ PATRZĄ NA SIEBIE Z MIŁOŚCIĄ I SZACUNKIEM

MIŁOŚĆ TO JEDNO, A WSPÓLNE ŻYCIE PRZEZ 50 LAT TO DRUGIE. TO WŁAŚNIE OD TYCH, KTÓRZY PRZEŻYLI ZE SOBĄ PÓŁ WIEKU, MOŻEMY SIĘ UCZYĆ ZAUFANIA, TOLERANCJI I UMIEJĘTNOŚCI WYBACZANIA, A TAKŻE BYCIA DOBRYM DLA DRUGIEGO CZŁOWIEKA. TAKĄ MIŁOŚĆ ŚLUBOWALI PRZED PONAD 50 LATY ELŻBIETA I KAZIMIERZ SOCHACZEWSCY. CHOĆ SĄ ZE SOBĄ PONAD PÓŁ WIEKU, TO WCIĄŻ CZULE PATRZĄ SOBIE W OCZY, OBDARZAJĄ SIĘ POCAŁUNKAMI I SPĘDZAJĄ ZE SOBĄ JAK NAJWIĘCEJ CZASU.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Od ponad 50 lat są razem, tworząc szczęśliwą rodzinę, która doczekała się nie tylko wspaniałych córek: Moniki i Hanny, ale i wnuka Igora. Złote Gody to niezwykłe wydarzenie nie tylko dla jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół. Stworzenie długotrwałego i szczęśliwego związku małżeńskiego nie jest łatwe. Słyszy to każda młoda para, która decyduje się na ślub. Jednak istnieje wiele związków, które pokazują, że można przeżyć ze sobą wiele lat i z każdym rokiem kochać się jeszcze mocniej. Właśnie takim przykładem udanego małżeństwa są Elżbieta i Kazimierz Sochaczewscy z miejscowości Świętajno w powiecie szczycieńskim.

Słowa św. Jana Pawła II są doskonałą puentą tych wspólnie przeżytych lat Jubilatów: „Miłość nie oznacza emocjonalnego przemijania, czy chwilowego oczarowania, ale wyraża wolę i odpowiedzialną decyzję związania się całkowicie «na dobre i na złe». Jest darem samego siebie drugiemu człowiekowi". Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie.

Miłość przyszła niespodziewanie

Pani Elżbieta pochodzi ze Świętajna, pan Kazimierz natomiast mieszkał w oddalonych o kilka kilometrów Olszynach (Gmina Szczytno). Jego siostra Jadwiga wynajmowała mieszkanie w domu rodzinnym pani Elżbiety. I tak się poznali.

— Miłość przyszła sama, z czasem, niespodziewanie — mówi pani Elżbieta. — Kazik przyjeżdżał na początku do swojej siostry, potem poszliśmy kilka razy na zabawę. Był bardzo przystojny, ale najbardziej zauroczył mnie jego dobry charakter. I najważniejsze: lubił i umiał dobrze tańczyć.

Pani Elżbieta, choć pełna rozsądku, szybko zdecydowała się wyjść za niego. Spokojny, ułożony, bez nałogów mężczyzna ujął ją odpowiedzialnością i opiekuńczością.

Pobrali się po roku znajomości. 11 sierpnia 973 roku stanęli w Urzędzie Stanu Cywilnego w Świętajnie i złożyli ślubowanie. Dzień później, 12 sierpnia w niedzielę w południe w Kościele w Świętajnie przed Bogiem przysięgli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz to, że nie opuszczą się aż do śmierci…

Dzieci wniosły w ich życie radość

W 1975 roku pojawiła się ich upragniona córka Monika, a dwa lata później na świat przyszła jej siostra Hania.

— Zakochaliśmy się w sobie, dogadywaliśmy się, więc decyzja o ślubie zapadła szybko — mówią zgodnie małżonkowie. — Marzyliśmy o rodzinie, więc każde dziecko, które przyszło na świat, było dla nas cudem. Nie bez powodu mówią, że dziecko wywraca nasze życie o 180 stopni. Na samym początku poświęcamy mu swój czas całkowicie, bo jest bezbronne i zdane tylko na nas. Każde dziecko też jest inne. Dla każdego młodego rodzica wszystko jest nowością. Nie można się do tej roli przygotować. Rodzicielstwo potrafi zaskoczyć. Staraliśmy się jednak tworzyć każdego dnia szczęśliwe dzieciństwo – poprzez przytulanie, czułości i każdą wspólnie spędzoną chwilę. Choć pracowaliśmy i czasem sił brakowało, to córki zawsze mogły na nas liczyć. I tak jest do dziś. Monikę i Hanię wychowaliśmy na dobre i mądre kobiety, pełne empatii i szacunku do innych ludzi.

Pan Kazimierz z ukochanymi córkami: Moniką i Hanią

Wierni złożonej przysiędze

Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie. Chociaż przeciwności w życiu bywa wiele – i tych rodzinnych, i materialnych, a często i zdrowotnych – to wielkim darem od Boga i losu móc przeżyć wspólnie ze współmałżonkiem pół wieku. Naocznym tego dowodem są jubilaci – pani Elżbieta i Kazimierz, którzy świętowali swoje Złote Gody. Na uroczystości obchodów 50-lecia małżeństwa nie zabrakło ciepłych słów oraz łez wzruszenia.

— Niewielu parom małżeńskim dane jest przeżyć wspólnie pół wieku. Nam się udało — mówią wzruszeni małżonkowie. — Chociaż nie zawsze była to droga pełna radości i wspaniałych wydarzeń. Czasem ta droga przynosiła trudności. My to przezwyciężyliśmy. Wspieraliśmy się nawzajem w tych trudnych i radosnych chwilach. Małżeństwo, które przez ponad 50 lat trwają w związku, wspierając się wzajemnie w dobrych i złych chwilach swojego życia i pokonując wszelkie trudności narzucone przez los, jest jak skała…

Wspólna pasja

Małżonkowie pracowali zawodowo, wychowali córki, potem opiekowali się rodzicami pani Elżbiety. Pani Elżbieta spędzała lato w ogródku warzywnym, pan Kazimierz dbał o przygotowanie opału na zimę. Mieli też wspólną pasję: łowienie ryb.

— Nad jeziorem, z wędką w ręku spędzać mogłem całe dnie — śmieje się pan Kazimierz.— Stare wędkarskie przysłowie mówi: „machaj wędą, ryby będą",

eprasa.pl ee98d68c7c

ZŁOTE GODY TO NIEZWYKŁE ŚWIĘTO, OBCHODZONE W NASZEJ POLSKIEJ TRADYCJI SZCZEGÓLNIE UROCZYŚCIE. ABY NA NIE ZASŁUŻYĆ, TRZEBA WYTRWAĆ W JEDNYM ZWIĄZKU, W MAŁŻEŃSTWIE 50 LAT, A WIĘC PRZESZŁO 18 TYSIĘCY NOCY I DNI. WSPÓLNE PÓŁ WIEKU TO WSPANIAŁY WZÓR MĄDREGO ŻYCIA I PRZYKŁAD DLA MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY INSTYTUCJĘ MAŁŻEŃSTWA POSTRZEGAJĄ DZIŚ INACZEJ. TERAZ WIELU BOI SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA DRUGIEGO CZŁOWIEKA. MŁODZI NIECHĘTNIE ZAWIERAJĄ ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE I ZAKŁADAJĄ RODZINY. PRZYKŁAD ŻYCIA TYCH PAR POZWALA ZBURZYĆ WSZYSTKIE OBAWY. SĄ ONI DOWODEM TEGO, ŻE WBREW WSZELKIM PRZECIWNOŚCIOM LOSU PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ MOŻNA DOCHOWAĆ, ŻE IDĄC PRZEZ ŻYCIE WE DWOJE, WIERNIE DZIELI SIĘ KAŻDY SUKCES I RADOŚCI, ALE TEŻ KAŻDY SMUTEK I NIEPOWODZENIE.

fot. Joanna Karzyńska

Państwo Sochaczewscy z córkami

więc każdą wolną chwilę starałem się spędzić nad wodą. W wędkarstwie urzekło mnie najbardziej nieprzewidywalność. Nigdy nie wiesz, co spotka cię nad wodą i jaka ryba skusi się na przynętę. To może być na przykład jakiś niesamowity szczupak. Uwielbiam kontakt z naturą. Dla mnie to jest wspaniałe. I że przy wodzie mogę odpocząć od zgiełku, samochodów, problemów. Po prostu się wyciszyć. A jeśli do tego uda się złowić tak zwaną życiówkę, czyli najlepszy okaz w karierze, to już w ogóle super.

— U mnie pasja zaczęła się trochę inaczej niż u innych wędkarzy. Z tego, co słyszę, wiele osób zaczyna przygodę z wędkowaniem przez rodzinę. A to tata zarazi pasją, a to wujek. Mnie w ten świat wprowadził mój mąż. Mieliśmy różne pasje i sporo czasu spędzaliśmy osobno. W pewnym momencie zaproponował, żebyśmy wyskoczyli razem i spróbowali coś złowić — wspomina. I tak też się stało. — Jeździliśmy razem, choć ja tak długo jak mąż wytrzymać nie mogłam. Po kilku godzinach chciałam wracać do domu. Ale jak mi się udało kiedyś pięknego lina złapać, to ja byłam z siebie dumna, a i mąż też.

fot. Arch. prywatne

Związek małżeński zawarli w 1973 roku w Świętajnie

Małżonkowie z córką

Nogi wciąż rwą się do tańca

Państwo Sochaczewscy są doskonałym przykładem na to, że wiek to jedynie liczba, a nie stan ciała i umysłu. Małżonkowie są przykładem miłości nie tylko do siebie nawzajem, ale i do tańca, który jest ich wspólną pasją. Choć już od kilku lat są oboje na emeryturach, to wciąż, gdy zagra muzyka, pierwsi pojawiają się na parkiecie. Tak jest do dziś. Ich energia podczas tańca jest niesamowita. Pozytywnym nastawieniem zarażają też innych.

— Tańczyć uwielbiamy oboje — śmieją się małżonkowie. — Na dźwięk muzyki nogi rwą się do tańca. Taniec jest integralną częścią naszego życia; choć teraz zdrowie nie takie jak za młodych lat, to w sercu wciąż czujemy się młodzi.

Tak szybko mijają lata

Są ze sobą ponad 50 lat, a mimo to wciąż czule patrzą sobie w oczy, codziennie dzielą się pocałunkami i spędzają ze sobą jak najwięcej czasu. Podkreślają zgodnie, że o miłość warto walczyć i ją pielęgnować.

— Nawet człowiek się nie spodziewa, że tak szybko ten czas płynie — mówią małżonkowie. — Bywały przez te lata chwile trudne i te szczęśliwe. Były choroby, różne nieszczęścia, ale zawsze w tych momentach mogliśmy na siebie liczyć i się wspieraliśmy. Razem łatwiej pokonać wszystkie trudności. Dziś cieszymy się szczęściem naszych córek i wnuka; jesteśmy z nich bardzo dumni. Nic nam nie brakuje, oby tylko zdrowie dopisywało i Bóg pozwolił jak najdłużej nam być razem.

W zdrowiu i w chorobie

Życie państwa Sochaczewskich jest dowodem tego, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu można dochować przysięgę małżeńską, że idąc przez życie we dwoje, wiernie dzieli się każdy sukces i radości, ale też każdy smutek i niepowodzenie. Małżonkowie zmagają się z różnymi chorobami, jednak wciąż na przyszłość patrzą optymistycznie.

— Wspieramy się w chorobach, pomagamy sobie, zawsze jesteśmy razem: w radościach i w smutkach, w zdrowiu i w chorobie. Tak jak przyrzekliśmy sobie w dniu ślubu — tłumaczą. — Nie wyobrażamy już sobie życia bez siebie: kochamy się i jesteśmy dla siebie najlepszymi przyjaciółmi, powiernikami. Przetrwaliśmy wiele burz, życiowych tragedii, ale wspierając się, dajemy radę. Mamy też kochane córki i wnuka i na nich też możemy zawsze liczyć.

Miłość jest ich siłą

Wzruszeni małżonkowie chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami i własną receptą na „pół wieku miłości". A jaka jest recepta na to, by wytrwać ze sobą 50 lat?

— Cierpliwość, tolerancja i zrozumienie. I miłość, bo ona jest siłą, która przezwycięża wszystko — zgodnie odpowiadają małżonkowie. — Nie można się złościć, trzeba czasem iść na kompromis. I ufać Bogu. Modlitwa jest obecna w całym naszym życiu i w trudnych chwilach daje nam siłę, by przezwyciężać wszystkie trudności. Wychowywaliśmy się w czasach, że gdy coś się psuło, to się to naprawiało. Dzisiaj, jak coś się psuje, to się to wyrzuca. Powinniśmy się uczyć, jak naprawiać to codzienne życie, codzienny związek. Warto w małżeństwie być dla siebie przyjacielem...

A czy świętują Walentynki?

— Każdego dnia mamy święto miłości, a nie tylko raz w roku — mówią. — 14 luty to dla nas dzień jak każdy inny. Jeśli się kogoś kocha, to nie są ważne prezenty, wyznania... Ważne są codzienne gesty, wspólna kawa, przytulenie, pomoc w dźwiganiu zakupów. Nawet siedzenie w ciszy ma wtedy coś magicznego. Nam wystarczy spojrzeć sobie w oczy i zobaczyć w nich te same iskry miłości co przed 50 laty...

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl ee98d68c7c

NIGDY NIE TRACIŁ POCZUCIA HUMORU

POD KONIEC STYCZNIA W WIEKU 74 LAT ZMARŁ CENIONY ARTYSTA JÓZEF CHARYTONIUK. OD WIELU LAT ZAMIESZKIWAŁ WIEŚ WILCZYNY (GM. SROKOWO), GDZIE TWORZYŁ I ORGANIZOWAŁ MIĘDZYNARODOWE PLENERY ARTYSTYCZNE. WCZEŚNIEJ BYŁ M.IN. WYKŁADOWCĄ W WARSZAWSKIEJ ASP.

Józef Charytoniuk to artysta plastyk, były wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, światowej sławy konserwator starodruków, pracownik muzealny, organizator międzynarodowych plenerów malarskich, właściciel gospodarstwa agroturystycznego „Wizytówka" i ambasador gminy Srokowo i powiatu kętrzyńskiego. Nic więc dziwnego, że informacja o jego śmierci wzbudziła szereg emocji.

— Wielkim żalem i smutkiem napełniła nas wiadomość o śmierci Józefa Charytoniuka, byłego pracownika Muzeum, członka pierwszej kadencji Rady Muzeum. Odszedł od nas wybitny konserwator, wieloletni wykładowca na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie, niezrównany akwarelista, Kolega, Przyjaciel. Będzie nam brakowało Twoich pomysłów, fachowych uwag, Twoich opowieści i Twoich żartów — czytamy na stronie internetowej Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie.

— ŻEGNAMY UTALENTOWANEGO ARTYSTĘ ORAZ WYJĄTKOWEGO CZŁOWIEKA — WYRAZIŁY SWOJE WSPÓŁCZUCIE WŁADZE GMINY SROKOWO. TO WŁAŚNIE TUTAJ ARTYSTA MIESZKAŁ OD 1999 ROKU, WE WSI WILCZYNY. BYŁ INICJATOREM POWSTANIA MUZEUM ETNOGRAFII W SROKOWIE, A W LATACH 2000-2010 ORGANIZOWAŁ MIĘDZYNARODOWE PLENERY MALARSKIE.

Brali w nich udział artyści m.in. z Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Chin, Grecji, Litwy, Niemiec, Macedonii, Rosji, Słowacji, Szwecji, Turcji, Ukrainy, Polski, Bułgarii, Rumunii oraz Wielkiej Brytanii. Efektem było kilkaset prac w różnych technikach i o różnej tematyce przekazanych i eksponowanych w Galerii Srokowo. W późniejszych latach plenery przekształciły się w formę bardziej warsztatową.

— Kto znał Józefa, ten wie, że zmagając się z własnymi słabościami i mimo goryczy, która czasem próbowała dojść do głosu, nie tracił specyficznego poczucia humoru i dystansu do siebie. Może – obok talentu – to była jego największa siła? Na przestrzeni dwudziestu kilku lat i ja miałam okazję nieco go poznać. Znajomość zainicjowana moim zainteresowaniem sztuką (zwłaszcza tą, która dzięki niemu zawitała do naszej gminy) rozwijała się na różnych płaszczyznach: moje kontakty zawodowe z nim, jego rodziną, przyjaciółmi i gośćmi niepostrzeżenie przerodziły się w sympatyczną relację. Dość powiedzieć, że mogłam liczyć na jego bezinteresowność i współczucie, gdy organizowałam koncert charytatywny, jak i wtedy, gdy – bez zastrzeżeń i stawiania warunków – udostępnił swoje dzieła do stworzenia okładki mojej ostatniej książki — tak napisała o nim srokowska pisarka Beata Okurowska-Budrewicz, na stronie internetowej www.srokowo-online-bis.pl. — Błyskotliwie inteligentny... Profesjonalista... Artysta... Pasjonat... Życzliwy i pomocny człowiek... – takim go zapamiętam — dodała.

Na stronie kętrzyńskiego muzeum można znaleźć krótką notę biograficzną: „Urodził się w 1949 r. w Reszlu, w ostatnich latach mieszkał i tworzył w Wilczynach pod Srokowem. Po ukończeniu Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu (1968) studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1968-1975). Praca dyplomowa na wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki. W latach 1974-1978 zatrudniony jako asystent na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie. Od 1983 r. organizował, a następnie do 1990 r. kierował Zakładem Konserwacji Zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. W latach 1988-1998 kierował Pracownią Konserwacji Starych Druków i Rękopisów na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie, a od 1990 r. do 1998 r. był tam kierownikiem Katedry Konserwacji Starych Druków i Rękopisów. Uczestnik i organizator licznych konferencji krajowych i międzynarodowych poświęconych przechowywaniu, zabezpieczaniu i konserwacji zbiorów bibliotecznych. Od 1964 r. uczestnik i organizator licznych plenerów plastycznych. Swoje prace prezentował na wystawach zbiorowych i indywidualnych. Pomysłodawca Galerii Przyjaciół – cyklu wystaw sztuki współczesnej w Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie".

fot. MBP Kętrzyn

Wąsy. To był znak rozpoznawczy Józef Charytoniuka. Nieraz żartował, że się z nimi urodził

Najczęściej motywem przewodnim twórczości Charytoniuka były bliskie jego sercu zakątki Mazur, jak również nawiązania do zwierząt leśnych. Aktywnie działał na rzecz koła łowieckiego „Słonka", co również odzwierciedlało się w jego twórczości. Był inicjatorem, projektantem i wykonawcą akcesoriów związanych z działalnością koła: sztandaru, znaczków pamiątkowych, dyplomów, kalendarzy, tarcz honorowych i innych artefaktów. Jego łowiecka pasja skutkowała również pracą w roli eksperta do spraw konserwacji grafik dla Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie.

— Uważajcie na artystów, bo mogą was nieźle przedstawić — tak żartem Józef Charytoniuk opowiadał o dokonaniach swoich kolegów po fachu. 15 marca 2018 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Loży w Kętrzynie pokazał własną twórczość, ale nie tylko. W oranżerii można było podziwiać portrety i szkice pana Józefa namalowane przez innych artystów.

— Nigdy nie lubiłem i nie lubię do dzisiaj pozować. Jest to bardzo ciężka i wyczerpująca czynność. Musiałem więc znaleźć na to inny sposób i go znalazłem — mówił wtedy podczas wernisażu barwnie i z dużą dawką humoru Józef Charytoniuk. (Jaki sposób miał na myśli – pozostawiamy bez komentarza...).

— Artysta w swojej twórczości stara się nie interpretować natury, a skupia się nad tym, co przyciąga jego uwagę. To, co zobaczy, notuje za pomocą pędzla, kredki i ołówka jakby to, co utrwalone w rzeźbie, filmie czy fotografii nie było dostatecznie wierne prawdzie.

JEGO DZIEŁA NIE SĄ JEDNAK PRÓBĄ ZATRZYMANIA CZASU, A RACZEJ ŚWIADECTWEM PRZEMIJANIA, SPOSOBEM NA UDOKUMENTOWANIE I ZAKOTWICZENIE WSPOMNIEŃ. DLATEGO CHĘTNIE POLUJE NA WYJĄTKOWE, BO NIEWIDOCZNE DLA NASZYCH OCZU CHWILE I ZJAWISKA.

Na obrazach można zobaczyć między innymi barwne budowle w okolicznych miejscowościach z czerwonymi dachami, zwierzęta charakterystyczne dla regionu Mazur, postacie jego przyjaciół i znajomych, czy też plątaninę gałęzi pośród lasu i wyłaniające się plamy światła. Innymi słowy: Józef Charytoniuk w swojej twórczości artystycznej tworzy barwny depozyt chwil, które mijają — czytamy w relacji zamieszczonej na łamach „Gazety w Kętrzynie".

Artysta został pochowany na cmentarzu w Kętrzynie.

fot. Nadleśnictwo Srokowo

Przez wiele lat organizował w Srokowie z Nadleśnictwem plenery i warsztaty

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl ee98d68c7c

ROBIĄ W ZAMKU KAFLE PIECOWE

— Wolniej wlewamy wodę. O, tak dobrze, mieszamy — to głos adiunkta Damiana Zawady, pod opieką którego w lidzbarskim zamku, gdzie mieści się muzeum, odbywają się warsztaty tworzenia kopii historycznych kafli piecowych.

Fot. Ewa Lubińska

Chętnych nie brakuje, a liczba miejsc jest ograniczona do 10. W warsztatach biorą udział osoby 60 plus. Zajęcia zaczęły się w czwartek 8 lutego i potrwają do 29 lutego, kiedy to wytworzone na nich dzieła zostaną wyeksponowane. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, w czwartki, w jednej z sal zamku biskupów warmińskich.

Zanim rozpoczęła się praktyka, czyli tworzenie kafli, archeolog, a zarazem adiunkt lidzbarskiego muzeum, Damian Zawada, wprowadził uczestników w temat. Opowiedział między innymi o tym, gdzie w lidzbarskim zamku stały piece kaflowe (na pierwszym piętrze było ich co najmniej pięć), jak były skonstruowane i jakie kafle były do nich tworzone.

— Pomieszczenia mieszkalne na zamku w Lidzbarku od samego początku funkcjonowania obiektu były ogrzewane za pomocą pieców kaflowych — mówił Damian Zawada. — Mimo że te piece były piękne, to nie traktowano ich jako coś cennego. Przeciwnie, przy okazji remontu rozbijano je na drobne kawałki i wyrzucano, po czym stawiano nowy piec. Dlatego podczas prac archeologicznych znajdowanych jest sporo takich kawałków kafli, co pozwala na odtworzenie mniej więcej ich wyglądu.

Podczas warsztatów w lidzbarskim zamku ich uczestnicy wykonywali kafle z matryc wzorowanych na dawnych oryginalnych kaflach piecowych. Przy okazji dowiedzieli się że kiedyś takie matryce wykonywano z wypalonej gliny lub drewna. Dzisiaj używa się do tego gipsu i silikonu, i tych właśnie materiałów użyli lidzbarczanie.

Przy okazji wzbogacili się także o wiedzę na temat typów płytek licowych. I tak w XV wieku królowały wzory geometryczne, w XVI wieku - postaci (często religijne), w XVII motywy roślinne, a w XVIII wieku weszły do mody wzory heraldyczne.

Trzeba też dodać, że kafle piecowe bywają pełne i ażurowe. Jedne i drugie tworzyli uczestnicy lidzbarskich warsztatów.

W czwartek 8 lutego wykonywano z gipsu i gliny płytki licowe kafla piecowego. Na 15 lutego zaplanowano tworzenie komór tych kafli, 22 lutego uczestnicy pokryją swoje kafle szkliwem, a 29 lutego prace zostaną wyeksponowane w holu zamkowym.

EWA LUBIŃSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 9, znajdujący się na poddaszu budynku nr 10, położonego przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 54/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 54/1000 w gruncie (obręb 69, działki nr 34 i 33/1, o łącznej pow. 996 m², zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00020535/8)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 18,23 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**160 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**15 marca 2024 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**16 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr rachunku 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 11 marca 2024 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **11 marca 2024 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu i infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**, oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89 527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89 533-36-26 lub 89 526-28-36

15024otbr-a-P

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 10, znajdujący się na poddaszu budynku nr 10, położonego przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 58/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 58/1000 w gruncie (obręb 69, działki nr 34 i 33/1, o łącznej pow. 996 m², zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00020535/8)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 19,81 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**173 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**15 marca 2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**17 300,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr rachunku 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 11 marca 2024 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **11 marca 2024 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu, infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl** i na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. (89) 527-31-11 wew. 371 lub (89) 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu (89) 533-36-26 lub (89) 526-28-36

15024otbr-b-M

eprasa.pl ee98d68c7c

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Freepik

ZIEMNIAK CZY KARTOFEL — KTÓRY ZDROWSZY?

OCZYWIŚCIE ZAGDAKA Z TYTUŁU JEST STRICTE JĘZYKOZNAWCZA. A JEDNAK, GŁÓWNIE POD WPŁYWEM MAMY, KTÓRA W KWESTII ZIEMNIAKÓW (EWENTUALNIE KARTOFLI) JEST KONESERKĄ ABSOLUTNĄ — ZACZĘŁAM SIĘ NA POWAŻNIE ZASTANAWIAĆ NAD WARTOŚCIAMI ZDROWOTNYMI SWOJSKICH ZIEMNIAKÓW.

Uważa się, że ziemniaki zostały kilkakrotnie i niezależnie od siebie udomowione. W Ameryce Południowej głównie Inkowie uprawiali je już 1800 lat temu. Napotkane przez podbijających kontynent Hiszpanów ziemniaki zostały sprowadzone do Europy w 2. poł. XVI w. Pod koniec XVII w. roślina ta była główną uprawą w Irlandii, a pod koniec XVIII w. — w Europie kontynentalnej, zwłaszcza w Niemczech i zachodniej Anglii. Ziemniaki rozprzestrzeniły się z czasem zarówno na półkuli zachodniej, jak i wschodniej, a irlandzka gospodarka wręcz uzależniła się od ziemniaków.

Dziś ziemniaki są podstawowym pożywieniem w wielu częściach świata i integralną częścią większości światowych dostaw żywności. Po tysiącleciach selektywnej hodowli istnieje obecnie ponad 5 tys. różnych odmian — a jednak ponad 99% ziemniaków uprawianych obecnie na całym świecie pochodzi od odmian pochodzących z nizin południowo-środkowego Chile. Znaczenie ziemniaka jako źródła pożywienia i składnika kulinarnego różni się w zależności od regionu i wciąż się zmienia. Tak czy siak — ziemniak pozostaje podstawową rośliną uprawną w Europie, zwłaszcza północnej i wschodniej, gdzie produkcja na mieszkańca jest nadal najwyższa na świecie, podczas gdy najszybszy wzrost produkcji w XXI w. miał miejsce w Azji Południowej i Wschodniej, z Chinami i Indiami na czele światowej produkcji (2021 r.).

Czy aby zdrowe?

Chociaż frytki i skórki ziemniaczane są zwykle bogate w tłuszcze i kalorie, sam ziemniak nie zawiera ani tłuszczu, ani cholesterolu i ma niską zawartość sodu. Od razu mogę zatem zdradzić, że odpowiednio przygotowane — ziemniaki mogą stanowić podstawę lub same z siebie tworzyć pyszne i zdrowe dania. Ziemniaki są też całkiem dobrym źródłem błonnika, który pomaga nam dłużej utrzymać uczucie sytości. Błonnik pomaga też w zapobieganiu chorobom serca, utrzymując pod kontrolą poziom cholesterolu i cukru we krwi. Ziemniaki są również bogate w przeciwutleniacze zapobiegające chorobom oraz witaminy pomagające w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu.

Ziemniaki są też doskonałym źródłem wielu witamin i minerałów. Jeden średni ziemniak upieczony ze skórką (ok. 173 g) — to 161 kalorii, tylko 0,2 g tłuszczu, 4,3 g białka, 36,6 g węglowodanów, 3,8 g błonnika. To także 28% zalecanego dziennego zapotrzebowania na witaminę C, 27% na witaminę B6, 26% na potas, 19% na mangan, 12% na magnez, fosfor, niacynę i kwas foliowy.

Pamiętajmy jednak, że wartość odżywcza ziemniaków może się różnić w zależności od odmiany i sposobu ich przygotowania. Na przykład smażenie ziemniaków dodaje więcej kalorii i tłuszczu niż ich pieczenie. Poza tym skórka ziemniaków zawiera dużą ilość witamin i minerałów — dlatego obieranie ziemniaków może ich wartość odżywczą znacznie zmniejszyć.

Na trawienie

Zawartość błonnika z marszu plasuje ziemniaki na wysokim miejscu, jeśli chodzi o pomoc w trawieniu. Wszystko przez to, że w ziemniakach występuje specjalny rodzaj błonnika zwany „skrobią oporną", korzystny zarówno w formie rozpuszczalnej, jak i nie. Skrobia oporna jest w większości przekształcana w maślan krótkołańcuchowego kwasu tłuszczowego — preferowane źródło pożywienia dla bakterii jelitowych. Gdy dociera do jelita grubego, staje się pożywieniem dla pożytecznych bakterii jelitowych, które ją trawią i przekształcają w krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe. Badania wykazały, że maślan może też zmniejszyć stan zapalny w okrężnicy, wzmocnić jej mechanizmy obronne i zmniejszyć ryzyko raka jelita grubego, a poza tym pomaga pacjentom z chorobami zapalnymi jelit, takimi jak choroba Leśniowskiego-Crohna: wrzodziejące zapalenie jelita grubego i zapalenie uchyłków.

By zwiększyć zawartość skrobi opornej w ziemniakach, trzeba je ugotować dzień wcześniej i przez noc chłodzić w lodówce. Przed jedzeniem można je podgrzać.

Dobre przeciwutleniacze

Jeśli mowa o przeciwutleniaczach, to ziemniaki są pełne flawonoidów, karotenoidów i kwasów fenolowych. A to przecież właśnie te cząsteczki działają w organizmie jako przeciwutleniacze i zwalczają wolne rodniki, neutralizując je — kiedy wolne rodniki gromadzą się w organizmie, zwiększa się ryzyko chorób przewlekłych: chorób serca, cukrzycy i raka. Tymczasem dieta, w której jest dużo owoców i warzyw bogatych w przeciwutleniacze, może obniżyć ryzyko chorób serca i raka. Badania wykazały, że przeciwutleniacze obecne w ziemniakach mogą hamować wzrost komórek raka wątroby i jelita grubego. Żeby wycisnąć tych przeciwutleniaczy z ziemniaków jak najwięcej, najlepiej spożywać je ze skórką i wybierać kolorowe odmiany: ziemniaki czerwone i fioletowe, które mogą zawierać od trzech do czterech razy więcej przeciwutleniaczy niż białe. Bo skórka niektórych ziemniaków może zawierać nawet 12 razy więcej przeciwutleniaczy niż miąższ.

Na niższe ciśnienie krwi

Pieczone skórki ziemniaczane są doskonałym źródłem potasu i magnezu. Kiedy w diecie nie ma wystarczającej ilości potasu, organizm zatrzymuje dodatkową ilość sodu, a zbyt duża ilość sodu podnosi ciśnienie krwi. Dlatego dieta bogata w potas może pomóc obniżyć ciśnienie krwi, chroniąc serce i zmniejszając ryzyko udaru.

Naturalnie bezglutenowe

O, to dla mnie, jako osoby na gluten uczulonej, kluczowa informacja! A tak w ogóle dieta bezglutenowa jest jedną z najpopularniejszych na świecie: polega na wyeliminowaniu glutenu, czyli rodziny białek występujących w zbożach takich jak orkisz, pszenica, jęczmień i żyto. I o ile dla wielu osób to po prostu sposób na zdrowe zrzucanie zbędnych kilogramów, o tyle osoby cierpiące na celiakię lub nieceliakalną nadwrażliwość na gluten mogą odczuwać poważny dyskomfort podczas spożywania pokarmów glu-

> ZIEMNIAKI SĄ DOSKONAŁYM ŹRÓDŁEM WIELU WITAMIN I MINERAŁÓW.

ten zawierających: ostry ból brzucha, biegunkę, zaparcia, wzdęcia i wysypki skórne — żeby wymienić tylko kilka.

Kto zatem jest na diecie bezglutenowej, z zimniakami musi się zaprzyjaźnić: są naturalnie bezglutenowe, co oznacza, że nie powodują nieprzyjemnych objawów.

Ziemniak i kartofel okiem językoznawcy

Kartofel to po prostu zapożyczony z języka niemieckiego synonim polskiego ziemniaka. Występuje zasadniczo w tych samych połączeniach wyrazowych, co ziemniak: można zatem zarówno gotować ziemniaki, jak i kartofle. Można je tak samo obierać, odlewać czy solić. Oba rzeczowniki po równo tworzą też wyrazy pokrewne o tożsamych znaczeniach: czyli placki mogą być zarówno ziemniaczane, jak i kartoflane. I ważna uwaga: we współczesnych słownikach języka polskiego 'kartofel' nie jest opatrywany żadnym kwalifikatorem stylistycznym — nie da się zatem uznać, że w jakiś sposób jest wyrazem gorszym od ziemniaka.

Pamiętajmy też o poznańskich pyrach. Pochodzenie nazwy nie jest jasne — hipotetycznie pochodzi od Peru, skąd z kolei pochodzą ziemniaki.

I na koniec taka ciekawostka: znam słowo 'ziemniak' w kilku, a może nawet w kilkunastu językach. Do dziś, ze wszystkich mi znanych określeń żadne nie przebije ziemniaka francuskiego: 'pomme de terre', co dosłownie oznacza 'jabłko ziemi'. Naród, który tak nazwał swojskiego ziemniaka — zarówno romantyczność, jak i zamiłowanie do sztuki kulinarnej musi mieć po prostu we krwi!

Korzystałam ze stron webmd.com, healthline.com oraz z Encyclopædia Britannica.

eprasa.pl ee98d68c7c

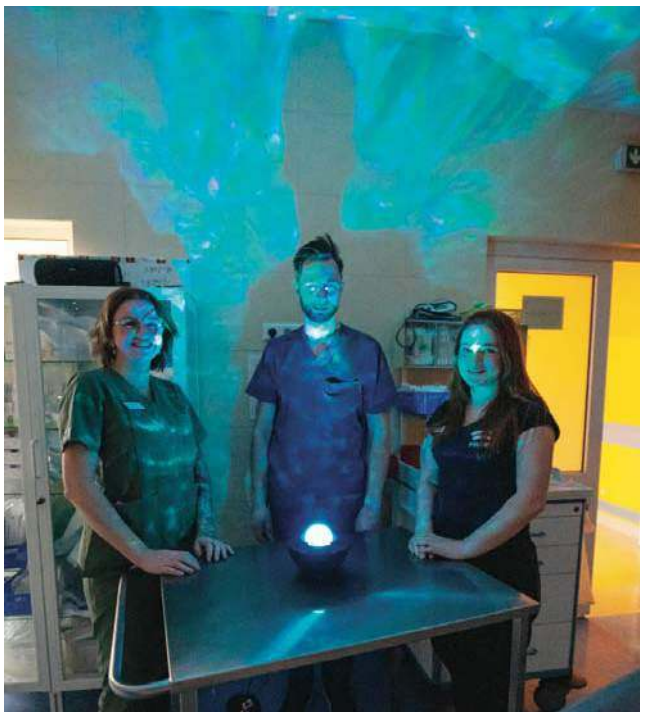

ZMIANY NIBY DROBNE, A DADZĄ WIELE

ZMIANY ZAPROPONOWANE PRZEZ MŁODE POŁOŻNE NIE GENERUJĄ OGROMNYCH KOSZTÓW, A POMOGĄ PRZYSZŁYM MATKOM PODCZAS PORODU. ICH BEZPOŚREDNI PRZEŁOŻENI I DYREKCJA SZPITALA POWIATOWEGO W IŁAWIE ZGODZILI SIĘ NA ICH REALIZACJĘ.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

Położne Dorota Lewandowska i Karolina Lazarowska rozpoczęły pracę w Szpitalu Powiatowym w Iławie w listopadzie 2023 roku. Studiowały na AMiSNS w Elblągu, odbywały praktyki w Szpitalu św. Wojciecha.

— Obie stawiamy na nowoczesne położnictwo i dobro pacjentki. Stawiamy na kobiecą psychikę, bo wiemy, jak jest ważna podczas porodu. Chcemy unowocześnić oddział położniczy, szczególnie chodzi nam o trakt porodowy — mówi młoda położna Karolina Lazarowska. — Przedstawiłyśmy nasze pomysły Jackowi Zachariaszowi, dyrektorowi szpitala w Iławie oraz naszym bezpośrednim przełożonym. Nasze propozycje spotkały się z pozytywnym odbiorem. Dyrekcja wyraziła zgodę na kilka zmian.

Zmiany zaproponowane przez młode położne nie generują ogromnych kosztów, nie wymagają szkoleń ani rewolucji w oddziale. Mają wprowadzić rewolucję w myśleniu o porodzie jako naturalnym zjawisku. Chodzi o wykorzystanie technik relaksacyjnych wprowadzających w dobry nastrój, budujących spokojną atmosferę. CCC, czyli „ciepło, cicho, ciemno”... Tak w wielkim skrócie można opisać zmiany w iławskiej porodówce.

— Będzie aromaterapia, która łagodzi ból porodowy, wprowadza w stan relaksacji lub dodaje energii. Wykorzystujemy naturalne olejki. Na sali porodowej pojawią się drabinki, piłeczki do akupresury, a na ciężarne będą czekały szale rebozo, które podczas porodu stosowane są jako naturalna metoda łagodzenia bólu porodowego poprzez masaż ciała oraz ucisk szalem np. okolicy lędźwiowej — wyjaśnia Karolina Lazarowska.

— Szukamy rozwiązań, aby poród był jak najłatwiejszy, aby nie był traumatycznym doświadczeniem. Żeby kobieta, mimo bólu, wspominała to dobrze i z uśmiechem. Bo kobieta jest równie ważna jak dziecko — mówi położna Dorota Lewandowska. — W naszym oddziale pojawią się maty do rodzenia poza łóżkiem. Jeśli kobieta będzie chciała być aktywna w porodzie, my będziemy ją tą drogą prowadzić. Jeśli jednak postanowi rodzić na łóżku porodowym, także będzie miała taką możliwość. To do kobiety należy decyzja, my tylko wskazujemy możliwości.

Detale mają znaczenie

— Opieka nad kobietą rodzącą w oddziale położniczym Szpitala Powiatowego w Iławie opiera się na surowych standardach i mimo całej otoczki wspomagającej; dbamy przede wszystkim o zdrowie matki i dziecka — mówi oddziałowa Anna Różańska, która propozycje koleżanek przyjęła z entuzjazmem. — Nad bezpieczeństwem i komfortem mam i ich dzieci czuwa zespół terapeutyczny złożony z lekarzy ginekologów i położników, położnych, doradcy laktacyjnego oraz lekarzy neonatologów.

Drobne zmiany zaproponowane przez Dorotę Lewandowską i Karolinę Lazarowską jednak mają spore znaczenie.

— W salach mamy projektory, które emitują światła w różnych kolorach lub tworzą na suficie rozświetlone gwiazdami nocne niebo. Przygaszamy światła, zaciągamy rolety, włączamy ten projektor i tworzymy klimatyczne miejsce. Mamy także głośniki na salach, z których korzystamy, włączając relaksującą muzykę – ze specjalnie przygotowanej w tym celu playlisty porodowej — opowiada pani Karolina. — Będziemy niebawem zmieniać wygląd sali, żeby ocieplić ten wizerunek. Na ścianie będzie kurtyna ze światełkami, pojawią się obrazy na ścianach nawiązujące do kobiety rodzącej jako bogini.

— Robimy klimacik — uśmiecha się pani Dorota. — Na sali porodowej będzie tablica ledowa, na której będziemy mogły napisać np. „rodzi się Lenka”. Personalizowany napis specjalnie dla konkretnej mamy i maluszka. Będzie to fajne tło dla zdjęć, mamie będzie miło. Będę też karty z afirmacjami, do wyboru dla mamy na pamiątkę.

Tomasz Małkiewicz, koordynator oddziału położniczego w Iławie, lekarz z ponad trzydziestoletnim stażem jest pewien, że głównym motorem napędowym działania są nowe wyzwania. Dlatego zamiany zaproponowane przez Karolinę Lazarowską i Dorotę Lewandowską przyjął bardzo pozytywnie. — Młode położne, pełne empatii i świetnych pomysłów, to ogromna wartość dla oddziału. Przykładam bardzo dużą wagę do relacji między personelem i pacjentkami. Uśmiech pacjentki jest najważniejszy. Jestem dumny, że stanowimy zespół ludzi z powołaniem, pasją do pracy i otwartością na nowe wyzwania — podsumowuje.

Także Jacek Zachariasz, dyrektor szpitala, dobrze ocenia działania młodych położnych: — Czuję potencjał we współpracy zarówno z nowymi położnymi, jak i całym personelem w obliczu tych zmian, które wierzę, iż mają ogromne, niewymierne znaczenie; takie, którego nie da się spisać na kartce. Empatia i szczere zaangażowanie w połączeniu z najwyższymi standardami to najlepsze, co możemy zaproponować kobietom w ciąży. Rzeczywiście czuć tą energię, zmieniła się atmosfera w oddziale, szpital przestaje być kojarzony z zimnymi pomieszczeniami, poważnym personelem medycznym.

eprasa.pl ee98d68c7c

NAD „SŁOWNIKIEM BIOGRAFICZNYM" TADEUSZA ORACKIEGO

1143 BIOGRAFIE ZAMIESZCZONE NA PRAWIE 650 STRONACH. NAKŁADEM INSTYTUTU PÓŁNOCNEGO UKAZAŁO SIĘ NOWE, UZUPEŁNIONE I POPRAWIONE WYDANIE „SŁOWNIKA BIOGRAFICZNEGO WARMII, MAZUR I POWIŚLA XIX I XX WIEKU (DO 1945 ROKU)" AUTORSTWA PROFESORA TADEUSZA ORACKIEGO.

Niedawno nakładem Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego ukazało się drugie uzupełnione i poprawione wydanie „Słownika biograficznego Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)" profesora Tadeusza Orackiego. Tym razem edycję przygotowali do druku profesjonalni historycy. Autor powiększył zawartość słownika o 303 biografie Polaków i Niemców, a tym samym zawarł ich w książce aż 1143 na 649 stronach. Poza tym obficie powiększył i zaznaczył bibliografię po każdym biogramie pozycjami wydrukowanymi po 1983 roku, kiedy to pojawiło się pierwsze wydanie słownika.

PRZEZ TO WYKONAŁ PRACĘ OGROMNĄ I SZCZEGÓLNIE ZNACZĄCĄ, WZBOGACAJĄC ZNACZNIE POPRZEDNIĄ EDYCJĘ. NIE BĘDĘ UKRYWAŁ, ŻE BYŁEM ZA WZNOWIENIEM „SŁOWNIKA", I DO TEGO W FORMIE DOKONANEJ PRZEZ TADEUSZA ORACKIEGO.

Swoje spojrzenie na tylko co wydane dzieło pragnę ograniczyć do trzech zakresów:

1. Określić, jak autor odniósł się do dwóch ważnych recenzji historyków edycji z 1983 roku,
2. Wskazać na pominięte biogramy osób, które moim zdaniem należało umieścić w słowniku,
3. Wreszcie zwrócić uwagę na ważne uzupełnienia w zamieszczonych życiorysach.

Te dwie recenzje to teksty profesorów: Wojciecha Wrzesińskiego, zamieszczonej w olsztyńskich „Komunikatach Mazursko-Warmińskich" w 1983 roku i Janusza Jasińskiego w toruńskich „Zapiskach Historycznych" w 1986 roku. W przypadku uwag prof. Wrzesińskiego autor „Słownika" wprowadził do nowego słownika biografie tzw. renegatów, którzy działali na szkodę ruchu polskiego na tych ziemiach, na przykład Richarda i Ftritza Skowronnków i Roberta Machta.

Pozytywnie odniósł się również do większości uwag prof. Jasińskiego, w tym sugestii, by przedstawić życiorysy zwyczajnych Warmiaków i Mazurów, zabiegających o naukę języka polskiego w latach międzywojnia. Stąd we wznowionym słowniku pojawiły się na przykład biogramy: Franciszka Kwasa z Dywit, Józefa Kupczyka z Bartąga czy Wiktora Kuhna z Rożnowa. Szkoda, że autorowi nie udało się przedstawić życiorysu Augusta Kuhna, sołtysa z Nowej Kaletki. Janusz Jasiński upomniał się też o biogramy księży katolickich: Piotra Baranowskiego z Brąswałdu, Antoniego Orgassa z Barczewa, Juliusza Grzymały z Klebarka i Augusta Sokołowskiego z Barczewa, który opiekował się powstańcami, spędzającymi zimę 1863/1864 na południowej Warmii. Wszyscy oni doczekali się biogramów w nowym słowniku.

Jeśli natomiast chodzi o biogramy, które moim zdaniem należało zamieścić w tylko co wydanym „Słowniku", to brakuje mi w nim życiorysów architekta Augusta Feddersena (1881-1947); ks. infułata Gerharda Fittkaua (1912-2004) – autora książki „Mój 33 rok życia", księdza katolickiego w archipelagu Gułag; Johannesa Hassensteina (1843-1923) – duchownego ewangelickiego; Georga Hermanowskiego (1918-1993) – literata, autora przewodników i leksykonów; Friedricha Heitmanna (1853-1921) – architekta, który stworzył projekty dwóch kościołów w Olsztynie pod wezwaniem Chrystusa

Króla przy ul. Wyspiańskiego i św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej; Arno Holza (1863-1929) – prozaika, poetę i dramaturga niemieckiego; bp. Maksymiliana Kallera (1880-1947) – ordynariusza diecezji warmińskiej; Hansa Hellmuat Kirsta (1914-1989) – autora ponad 50 powieści, w tym w sześciu akcja rozgrywa się na Mazurach; Paula Mollenhauera (1884-1960) – lekarza ortopedy, do 1945 roku kierował Dorotheenhaus dla dzieci, objętych gruźlicą kości w Olsztynie; Baltasara Josefa Ostera (1827-1915) – aptekarza, związanego z partią Centrum; artystki plastyka Friedy Stromhberg (1885-1940); Richarda Schirrmanna (1874-1961) – propagatora turystyki szkolnej; nauczycielki i artystki-plastyka Ingrid Wagner-Andersen (1905-1970).

Wreszcie ważne, moim zdaniem, fakty z życia zamieszczonych w książce osób, które należałoby wyeksponować bądź sprostować:

1. **Józef Groth (1906-1942)** – nauczyciel polskiej szkoły m.in. w Nowej Kaletce, zginął w komorze gazowej w obozie koncentracyjnym w Dachau, a nie zmarł na zapalenie płuc, jak podano rodzinie;

2. **Ryszardowi Knosale (1906-1945)** – nauczycielowi polskiej szkoły w Chaberkowie i Olsztynie, Niemcy w Dachau ufundowali tablicę pamiątkową w sądzie powiatowym z napisem: „Tłumaczowi, który właściwie wykonywał swój zawód tłumacza", co oznaczało, że bronił oskarżonych więźniów tam znajdującego się obozu koncentracyjnego;

3. **Kazimierz Małycha (1900-1988)** – dziennikarz, który wspomagał Kazimierza Jaroszyka przy redagowaniu „Mazura" przed plebiscytem w 1920 roku w Szczytnie, brał udział w uroczystości 50-lecia narodzin „Gazety Olsztyńskiej", która odbyła się 1 kwietnia 1936 roku;

4. **Anna Romańska (1911-1997)** – przedszkolanka polskiego przedszkola w Skajbotach oskarżona o czyny niemoralne, mimo że sąd niemiecki uznał doniesienie z nieprawdziwe, nie została przywrócona do pracy w przedszkolu;

5. **Agata Sendrowska (1911-2000)** została na początku 1939 roku komendantką Hufca Warmińskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, po wydaniu przez gestapo zarządzenia, że członkiem ZHP w Niemczech nie mogą być osoby z polskim obywatelstwem. Z tego powodu Otylia Grotowa po wyjściu za mąż za obywatela polskiego Józefa Grotha musiała wystąpić z ZHP w Niemczech.

6. **Maria Zientarówna (1894-1984)** była redaktorem odpowiedzialnym kwartalnika „Poradnika Nauczycielskiego". Redagował to pismo wizytator polskich szkół w Niemczech Józef Mozolewski.

7. **Zbigniew Pieniężny (1906-1973)** – syn Władysława, lekarz w Poznaniu, po zakończeniu drugiej wojny światowej był prawie przez rok więziony przez Rosjan. Nie chcieli uwierzyć, że w 1937 roku został zmuszony do opuszczenia Niemiec. Z lekceważeniem odnosili się do petycji z podpisami wielu mieszkańców Poznania, że jest Polakiem i pochodził z polskiej rodziny, a studia ukończył w Berlinie i Monachium;

8. Nie we wszystkich biogramach poprawnie podana została nazwa miasta w Bawarii, gdzie alumni braniewskiego seminarium kończyli studia po zamknięciu seminarium na Warmii. W biogramie ks. Józefa Kolberga (1859-1917) zamiast Eichstätt, podano błędnie Eichstaetd;

9. W końcu ciekawostka dotycząca biogramu Stanisława Zielińskiego (1880-1936) – pierwszego redaktora szczycieńskiego „Mazura" od lipca 1906 do czerwca 1907 roku, który ożenił się z Mazurką wyznania ewangelickiego. W katolickiej „Gazecie Olsztyńskiej" napisano o tym w numerze z 6 listopada 1906 roku: „W Rozogach na Mazurach pobłogosławiony został 3 listopada 1906 roku związek małżeński redaktora «Mazura» Stanisława Zielińskiego z panną Danutą Siewierówną z Rozóg. Młodej parze Szczęść Boże!".

DR JAN CHŁOSTA

Tadeusz Oracki urodził się 23 grudnia 1930 r. w Warszawie. Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku, tytuł magistra zdobył na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1970 r. uzyskał doktorat z zakresu nauk humanistycznych na Uniwersytecie Gdańskim, w 1977 r. uzyskał habilitację, a w 1988 r. tytuł naukowy profesora. Przez ponad 20 lat mieszkał i pracował na Warmii i Mazurach. Pracował jako nauczyciel i bibliotekarz w liceach ogólnokształcących w Szczytnie i Ostródzie. W latach 1971-1975 pełnił funkcję kierownika Stacji Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Mławie. Równocześnie pracował na stanowisku adiunkta, a następnie docenta i profesora Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Fot. Leksykon Kultury Warmii i Mazur

„Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)" Tadeusza Orackiego jest na pewno wydarzeniem wydawniczym minionego roku. Jestem przekonany o tym, że znajdzie się on w bibliotece każdego zainteresowanego przeszłością naszego regionu. A nam, historykom, podarował autor szczególną pomoc naukową, z której przyjdzie nam korzystać przez wiele lat.

ŹRÓDŁO: LEKSYKON KULTURY WARMII I MAZUR

eprasa.pl ee98d68c7c

14 LUTEGO

Rumiński świntuszy

Olsztyn
Podaruj sobie odrobinę relaksu w towarzystwie bajarza, który przenosi słuchacza w erotyczny świat sprzed dwustu lat. „Rumiński świntuszy" to obsceniczna polemika ze świńskim humorem Aleksandra Fredry w wykonaniu Marcina Rumińskiego. Tego wieczoru kontrola odpuszcza, a jej miejsce należy do odkrywania kipiącej seksualności każdego z nas. Godzinny performance to połączenie stand-upu, czytania poezji i krótkich form muzycznych, okraszone bukietem przekleństw.

Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Zamkowa 1.

14 LUTEGO

Walentynki w filharmonii

Olsztyn
Koncert połączy dwie muzyczne osobowości. Kiedyś razem zdobyli Grand Prix na Festiwalu w Sopocie piosenką „Między Nami". Teraz opowiedzą w amerykańskim stylu w rytmie swinga o życiu, pasji i… miłości. Oryginalne swingowe kompozycje i aranżacje Pawła Steczka w interpretacji i wykonaniu Marcina Jajkiewicza z towarzyszeniem Orkiestry i muzyków jazzowych dostarczą nam niezapomnianych przeżyć. To będzie piękny, muzyczny powrót do czasów Franka Sinatry…

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

14 LUTEGO

Koncert: Z muzyką w sercu

Olsztyn
Wystąpią: Leszek Biłas (ćwierćfinalista „The Voice of Poland Senior") oraz uczniowie SSM I stopnia w Dywitach pod opieką pani Natalii Klykowej oraz pani Agnieszki Zwolskiej.

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

15 LUTEGO

Eksponat uczuć: Dwóch mężczyzn, kobieta, miłość i krew. Pamiątki skandalu sprzed stu lat

Olsztyn
„Zastrzelonego znaleziono w drugie święto rano w sypialni swego pomieszkania majora od sztabu przy tutejszym pułku dragonów von Schoenebecka. Kula przeszyła mu czaszkę. Wedle tutejszych gazet niemieckich nie chodzi o samobójstwo. Śledztwo w toku." Taką sensacyjną wiadomość podała swoim czytelnikom „Gazeta Olsztyńska" 30 grudnia 1907 r. Wkrótce aresztowano podejrzanych: piękną żonę majora, Antonię, oraz jednego z jej kochanków, kapitana 73. pułku artylerii von Goebena, oficera Sztabu Generalnego. Skandal dopiero się zaczynał….

Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

16 LUTEGO

„Niewinność" reż. J.J. Połoński w Teatrze Jaracza

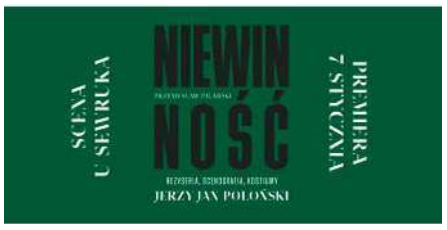

Olsztyn
Scenariusz jest dziełem jednego z najciekawszych młodych polskich dramaturgów Przemysława Pilarskiego, wielokrotnie wyróżnianego za swe teksty (był m.in. laureatem poznańskiego konkursu „Metafory Rzeczywistości" i finalistą prestiżowej Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej), a widowisko wyreżyseruje Jerzy Jan Połoński, artysta znany ze szczególnego upodobania do teatru muzycznego, co udowodnił choćby przebojowym familijnym musicalem „Piękna i Bestia" przygotowanym w Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

Godz. 18.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

16 LUTEGO

Spektakl „Neuro trip"

Olsztyn
Overthinking, wysokowrażliwość, zaburzenia integracji sensorycznej, czy nerwica natręctw. Brzmi znajomo? Jeśli jednak żaden z tych terminów nie dotyczy bezpośrednio Ciebie czy osób z Twojego otoczenia, to tym bardziej jest to okazja do ujrzenia świata oczami osoby atypowej. Poznania innej sensorycznej perspektywy! To, że jesteśmy różni na zewnątrz widać na pierwszy rzut oka. Tylko czy zdajemy sobie sprawę z tego jak różnie możemy odczuwać tymi samymi zmysłami te same rzeczy?

Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

16 LUTEGO

Jazz w Filharmonii - Monika Borzym „Kołysanki dla dorosłych"

Olsztyn
Zmysłowe, oszczędne w formie interpretacje wybranych przez Monikę utworów tworzą niezwykły zbiór piosenek, które mają w zamyśle autorów aranżacji koić zmysły słuchaczy prowokując do relaksu i zasłuchania.
Taki już los standardów, że można je interpretować na różne sposoby. Monika zrobiła to w bliskiej Jej sensualnej estetyce. Ciepły, niski głos Artystki działa kojąco na zmysły i zaprasza do otwarcia się na przyjemności.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

16 LUTEGO

Jazz w Filharmonii – Monika Borzym „Kołysanki dla Dorosłych"

Olsztyn
Koncert promujący najnowszy projekt Moniki Borzym pt. „Kołysanki Dla Dorosłych" (premiera 14 lutego 2023) – pierwszej w jej karierze płyta ze standardami jazzowymi. Zmysłowe, oszczędne w formie interpretacje wybranych przez Monikę utworów tworzą niezwykły zbiór piosenek, które mają w zamyśle autorów aranżacji koić zmysły słuchaczy prowokując do relaksu i zasłuchania.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

17 LUTEGO

The Queen Symphonica

Olsztyn
The Queen Symphonica to 100 minut raju dla duszy. Ta niezwykła produkcja Woytek Mrozek Production jest jedną z nielicznych na europejskim rynku muzycznym. Do projektu wybrano 21 największych ponadczasowych przebojów legendarnej grupy „Queen". Projekt The Queen Symphonica odznacza się dynamiką, energią, która udziela się zawsze naszej cudownej publiczności oraz różnorodnością brzmienia, sprawiając, że przygotowane nowe aranżacje wiernie oddają pełnię i bogactwo brzmienia, rytmu, koloru, harmonii i melodyjności muzyki grupy Queen.

Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

17 LUTEGO

Muzyczne pląsy

Olsztyn
Umuzykalniające zajęcia dla dzieci w wieku 5-7 lat. Zajęcia mają na celu rozwijanie kreatywności, koordynacji ruchowej, zdolności słuchowych oraz społecznych. Poprzez wspólne śpiewanie i muzykowanie dzieci będą uczyć się współpracy, słuchania innych, wyrażania siebie oraz rozwiną swoje talenty muzyczne. Zapraszamy rodziców z dziećmi.

Godz. 11.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

17 LUTEGO

Kosmiczne urodziny Kopernika

Olsztyn
W programie:
— gazowe olbrzymy, czyli kącik małego chemika, w którym każde dziecko wykona eksperyment z wytwarzaniem gazu,
— kosmiczna bańka, czyli zamknięcie w wielkiej bańce mydlanej oraz kosmiczny tatuaż,
— kosmiczny tor przeszkód, czyli zadania sprawnościowe,
— niespodzianka od Kreatidu.

W hallu będzie można spotkać się z samym Mikołajem Kopernikiem, zamienić z nim kilka słów czy też zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Godz. 11.30, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-b-M

PRISCILLA / napisy: 17:30; PRISCILLA / napisy: 15:40, 20:15, 22:00; MIŁOŚĆ JAK MIÓD: 12:45, 22:15; MIŁOŚĆ JAK MIÓD: 16:15, 18:00, 19:45; PIĘKNA KATASTROFA 2 / napisy: 15:15, 22:30; PIĘKNA KATASTROFA 2 / napisy: 19:00, 21:15; EMMA i czarny jaguar / dubbing: 17:15; EMMA i czarny jaguar / dubbing: 12:15, 14:00; JAK UKRADŁEM 100 milionów: 20:00; JAK UKRADŁEM 100 milionów: 13:45, 18:15; DOBRZY NIEZNAJOMI / napisy: 20:30; ARGYLLE - Tajny szpieg / napisy: 19:30; CUDOWNY CHŁOPAK 2: Biały Ptak / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:50, 16:00; DZIEWCZYNA INFLUENCERA: 15:50, 18:30, 20:45; AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 13:00, 17:00; BABY BOOM, czyli Kogel Mogel 5: 15:00; BABY BOOM, czyli Kogel Mogel 5: 13:30, 16:45, 18:45, 21:00; WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 11:50, 14:45; KOS: 12:15; FUKS 2: 14:30

eprasa.pl ee98d68c7c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

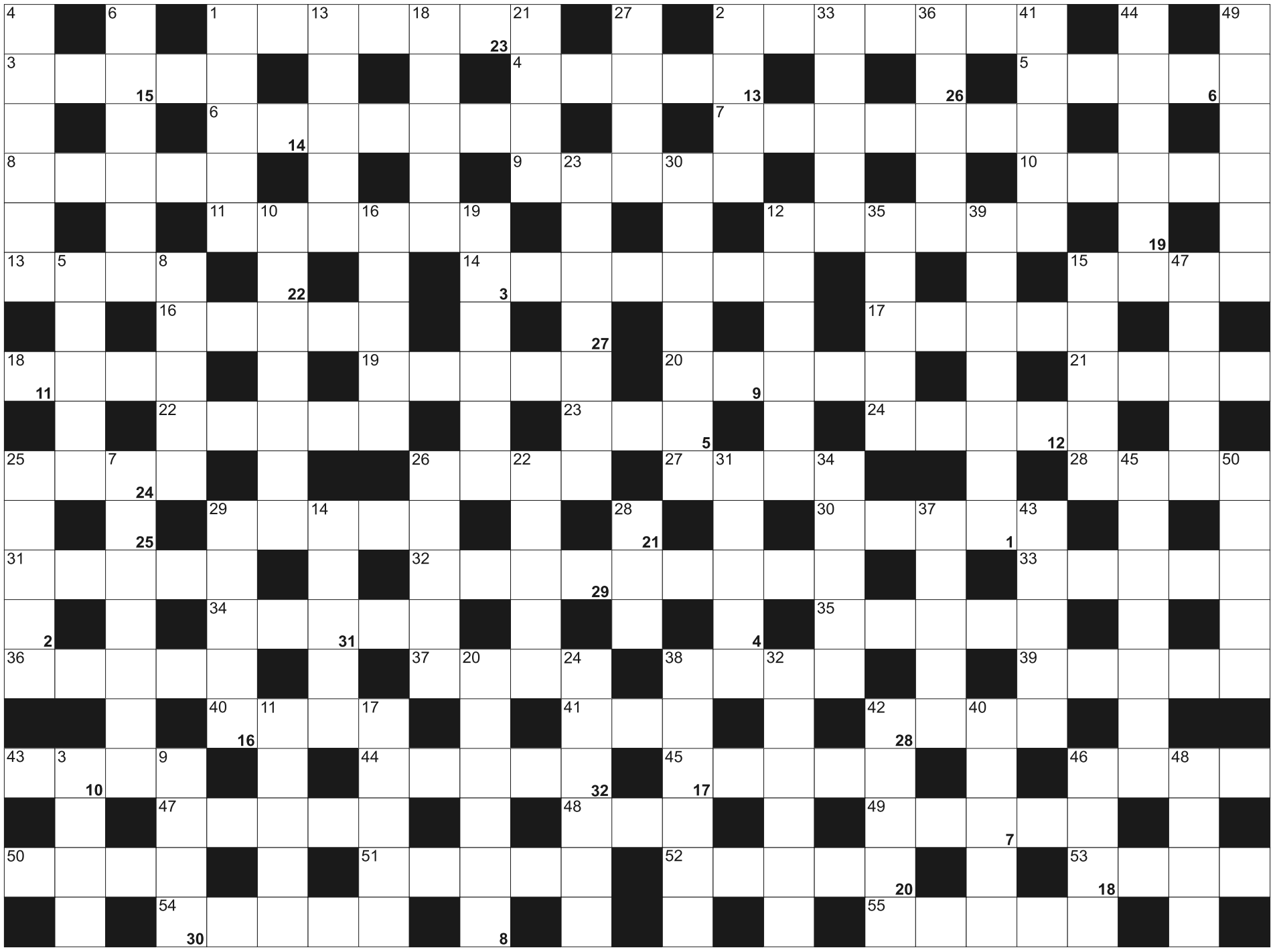

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14		15	16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26		27	28	29	30	31	32													

POZIOMO: 1) strażnik w haremie, eunuch; 2) rdzewienie żelaza; 3) prasa, radio i telewizja; 4) nauka o moralności; 5) choroba zakaźna, efekt brudnej rany; 6) pomoc; 7) leży pod sosną i modrzewiem; 8) wyższa izba parlamentu; 9) Jose Maria, były premier Hiszpanii; 10) znana marka smartfonów; 11) austriacka marka sprzętu narciarskiego; 12) półwysep Chorwacko-Słowacki-Włoski; 13) kończy pacierz;14) wielka powieść autorstwa Jamesa Joyce'a; 15) góra, na której "zmarł" Herakles; 16) imię Alzheimera; 17) osad w kominie; 18) energia elektryczna; 19) lampka na mogile; 20) Panna ... na ślubnym kobiercu; 21) Donald, były premier Polski; 22) przepływa przez Irkuck; 23) ... Baba i czterdziestu rozbójników; 24) broń róży; 25) pies Stasia i Nel w powieści Sienkiewicza; 26) państwo; 27) lek z wieloryba; 28) rechoczą w nim żaby; 29) zodiaku lub drogowe; 30) dorosła postać motyla; 31) rowy z wałem na polu walki; 32) ludność, naród, społeczeństwo; 33) Andrzej, wybitny reżyser "Popiół i diament"; 34) oddanie honorów wojskowych; 35) Szyc, polski aktor; 36) autor sonetów "Nad głębiami"; 37) grunty nadające się pod uprawę; 38) cło w dawnej Polsce, rogatkowe; 39) Oman, afrykańska bylina; 40) imię Lund, bohaterki z "Casablanki"; 41) małżonek; 42) zielony superbohater z komiksów Marvela; 43) połyskliwe chrząszcze; 44) mieszkanki Polski; 45) zespół Marka Grechuty; 46) warstwa zaprawy na murze; 47) główny składnik czekolady; 48) Mariański na Oceanie Spokojnym; 49) konstytucyjna stolica Boliwii; 50) filmowa "klatka"; 51) stopień wojskowy; 52) żart, dowcip, psikus; 53) zespół jazzowy; 54) program umieszczany na stronach www; 55) jenieckie, harcerskie lub dla uchodźców

PIONOWO: 1) dama lub walet; 2) stolica Egiptu; 3) góry na granicy Europy i Azji; 4) nadawanie programu radiowego; 5) imię Konopnickiej; 6) z podmiotem i orzeczeniem; 7) osłona przy kole pojazdu; 8) rosyjskie imię żeńskie; 9) na kawior; 10) Dymitr, kompozytor, 4 Oscary "W samo południe"; 11) elegancka restauracja; 12) organizm żywy, stworzenie; 13) zatrzymuje fusy; 14) zbiór map; 15) Joyce Carol, pisarka amerykańska; 16) słup z flagą; 17) "przynieś" do psa; 18) małe rany, zadrapania; 19) do słodzenia; 20) barierka wokół pokładu statku; 21) atrybut ministra; 22) dawniej Afyonkarahisar; 23) tradycja; 24) zarządzany przez emira; 25) składnik asfaltu; 26) dawna japońska stolica na Honsiu; 27) pieśń państwowa; 28) skrót dekagrama; 29) czerpie je biznesmen; 30) rodzaj pluszu; 31) czepliwe zapięcia przy ubraniu; 32) łódź rozbitków; 33) Dimitrios, pięciokrotny premier Grecji; 34) na nim obłoki; 35) kuchenna siekierka; 36) reguluje przepływ gazu, wody; 37) miasto w Szwajcarii, stolica Argowii; 38) deszczowy kapuśniaczek; 39) uczony badacz Indii; 40) węgierska potrawa z papryki; 41) grecka bogini mądrości; 42) niejedno w krzyżówce; 43) pasożyt jelita; 44) zawodnik na hipodromie; 45) tropikalne cyklony; 46) dawna egipska stolica; 47) nadmiar kilogramów, korpulencja; 48) kurtyzana z powieści Emila Zoli; 49) oddziela sąsiadów; 50) daszek nad przystankiem

SUDOKU

	8	5	1	3				6
4			6	8	5		7	3
	3	1		9	2		8	4
1								
		8			7		5	
	9					4	3	
8	4					3	9	2
9						6	4	
2	5	3		6				

154

	1	3		6	9		4	2
			7		3		1	
	6	8		1	2			5
			5					
8			2					4
1	9	4					5	
		2	1	7				9
		7	6		5	3		1
	5	1	9	3				

155

				1			3	2
	2		5		8			4
	3	7	9	2				
9	1	5	2	6	4		7	8
	4	6	8	7		1		9
	8			5				
1				4	5		8	
8			3					
		9	6				2	

156

eprasa.pl ee98d68c7c

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

PRACA

dam pracę

FANOM medycyny chińskiej i naturalnej, 606-543-992

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

Szukasz klientów?

Wybierz profesjonalistów, wybierz nas!

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

tel. **885 998 201**

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

reklama@gazetaolsztynska.pl

380-31419opb1-b-M

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa. (...) Tą ufnością ożywiona, do Ciebie, matko, biegnę, do Ciebie przychodzę (...)

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 10 lutego 2024 r. odeszła od nas w wieku 84 lat Nasza Najdroższa Mamusia

ś. † p.

Wanda Tupieka-Jasionowicz

(zd. Drohomirecka).

Wołynianka, wspaniała nauczycielka, wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży, kochająca i życzliwa wszystkim osoba.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 16 lutego 2024 r., o godz. 13.30 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. O godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie do bazyliki konkatedralnej pw. św. Jakuba Apostoła przy ul. Staszica w Olsztynie, gdzie zostanie odprawiona Msza Święta Pogrzebowa. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczne za dar jej życia córki z rodzinami

26124opb1-a -P

Łzy czasami są najlepszymi słowami, jakie potrafi wypowiedzieć serce

Z głębokim żalem zawiadamiam, że 11 lutego 2024 r. odeszła w wieku 84 lat moja najdroższa Mama

Joanna Milnerowicz

Ceremonia pożegnania rozpocznie się w domu pogrzebowym na cmentarzu komunalnym w Olsztynie (ul. Poprzeczna 9B) 16 lutego 2024 r. o godz. 14.15.

Pogrążona w żałobie córka z rodziną

26024opb1-a-M

Umiera się nie po to, by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej.

Paulo Coelho

380-mp-otbr-6786c-M

Krystynie Mirek

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają: Ania, Ania, Monika, Martyna i Kaja

25824opb1-a-M

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl ee98d68c7c

ŻYCIOWY TYDZIEŃ BURCZYŃSKIEGO

BOJERY\\\ Początek roku zdecydowanie należy do Michała Burczyńskiego. Reprezentant AZS UWM Olsztyn w estońskiej Parnawie najpierw został mistrzem świata klasy DN, po czym kilka dni później zwyciężył także w mistrzostwach Starego Kontynentu!

Jestem zmęczony, ale i zarazem szczęśliwy, bo mam za sobą bardzo udany tydzień - powiedział tuż po przyjeździe do Olsztyna Michał Burczyński. - Był to najlepszy tydzień w mojej długiej bojerowej karierze, bo zdobyłem przecież mistrzostwo świata i Europy.

PIERWOTNIE MISTRZOSTWA MIAŁY SIĘ ODBYĆ NA LITWIE, ALE BOJEROWCY SĄ JUŻ PRZYZWYCZAJENI DO TEGO, ŻE W OSTATNIEJ CHWILI MIEJSCE ZAWODÓW MOŻE ZOSTAĆ ZMIENIONE.

Tak też było i tym razem, bo o medale ostatecznie rywalizowano w estońskiej Parnawie. - Niektórzy z tego powodu trochę kręcili nosami, ja jednak jestem przyzwyczajony, że jak gdzieś każą jechać, to jadę. Co ciekawe, już po regatach wszyscy uczestnicy mistrzostw zgodnie przyznali, że decyzja o zamianie Litwy na Estonię była słuszna. Warto zauważyć, że w obu przypadkach były podobne prognozy wiatrowe, więc wiedziałem, że będzie szansa na szybką jazdę, a ja na takie właśnie warunki zestawiłem swój sprzęt. Poza tym wcześniej w takich warunkach też trenowałem. W Estonii przyszedł fajny mróz, dzięki temu mieliśmy szybki lód, więc na pogodę nie mogliśmy narzekać.

PRZED WYJAZDEM DO ESTONII MICHAŁ BURCZYŃSKI CZUŁ, ŻE JEST W FORMIE, WIĘC LICZYŁ NA DOBRE WYNIKI, ALE... - W BOJERACH FORMA CZĘSTO „DOTYKA" NAS NIESPODZIEWANIE - PRZYZNAJE AKTUALNY MISTRZ ŚWIATA I EUROPY.

- Forma przychodzi, kiedy chce i żyje własnym rytmem. Co prawda podczas przygotowań wykonujemy dużo pracy i przy sprzęcie, i nad sobą, na przykład biegając, ale i tak podczas regat potrzebujemy odrobiny szczęścia, żeby trafić w odpowiednie warunki. Pamiętajmy na przykład, że startują zawodnicy o różnej wadze i z różnymi preferencjami co do wiatrów, bo jedni wolą słabsze, a inni silne wiatry. Podobnie każdy z nas lubi też jeździć na innym lodzie. No i te wszystkie czynniki mają olbrzymi wpływ na wyniki. Poza tym trzeba trafić z ustawieniami sprzętu, w czym od lat pomaga mi mój tata Piotr (mistrz świata z 1979 roku - red.). Nie ukrywam, że z tego powodu wiele razy się spieraliśmy, ale każda taka rozmowa przybliżała mnie do sukcesu. Przed wyjazdem na mistrzostwa czułem, że może być dobrze. Dla przykładu byłem z tatą w Kortowie i po zjedzeniu kanapki z trzech metrów trafiłem papierem do kosza niczym Michael Jordan. Wszystko mi wchodziło, więc wiedziałem, że muszę jedynie złapać trochę luzu i nie robić głupot, a wtedy powinno być dobrze.

Fot. AZS UWM

Michał i Piotr Burczyński prezentują puchar bojerowego mistrza świata

TRZY LATA TEMU MICHAŁ BURCZYŃSKI ZERWAŁ ŚCIĘGNO ACHILLESA, WIĘC KONIECZNA BYŁA OPERACJA, A PO NIEJ DŁUGOTRWAŁA REHABILITACJA.

- Nie ukrywam, że miałem wtedy spore obawy, iż będę biegał wolniej od rywali, a przecież na początku wyścigu rozpędzamy bojer biegnąc. A start jest w tym sporcie bardzo istotny, bowiem jeśli rywale nas wtedy wyprzedzą, to jednocześnie zabiorą nam wiatr. Mimo obaw udało mi się powrócić do pełnej dyspozycji, więc nikt już na starcie wiatru mi nie zabierał.

Podczas mistrzostw świata przez trzy dni planowano rozegrać siedem wyników, ale ostatecznie skończyło się na sześciu. - Tuż przed końcem zawodów raptownie odcięło wiatr - wyjaśnia Burczyński. - Po drugim dniu regat i trzech wyścigach miałem tyle samo punktów co Łukasz Zakrzewski, ale trzeciego dnia wydawało się, że do walki o mistrzostwo włączy się Tomasz Zakrzewski, bo zaczął od drugiego miejsca. Generalnie o podium walczyła czołowa dziesiątka złożona praktycznie z samych mistrzów świata i Europy. Po każdym wyścigu były przetasowania i każdy końcowy wynik był możliwy. Jednak dwa ostatnie wyścigi zakończyły się moimi zwycięstwami, którymi przypieczętowałem mistrzowski tytuł.

Po dniu przerwy bojerowcy przystąpili do walki o mistrzostwo Europy. - W pewnym momencie z tego stresu, który ze mnie powoli schodził, oraz zmęczenia, które wciąż odczuwałem, chciałem się spakować i wracać do kraju - wyjaśnia pan Michał. - Ale gdy rano się obudziłem, wiedziałem, że nigdzie nie pojadę, tylko będę walczył o mistrzostwo Europy. Starałem się uniknąć zbędnej presji, no i było nieźle, chociaż po pierwszym dniu pewniakiem do tytułu wydawał się Jarosław Radzki. Wieczorem jeszcze przez godzinę potestowałem swój sprzęt. Drugiego dnia do walki włączył się Łukasz Zakrzewski, ale ostatecznie to ja cieszyłem się z mistrzowskiego tytułu - kończy Michał Burczyński, który podczas 25-letniej kariery aż 25 razy stanął na podium MŚ i ME!

• **Czołówka MŚ:** 1. Michał Burczyński, 2. Łukasz Zakrzewski, 3. Joonas Kiiser (Estonia);
czołówka ME: 1. Michał Burczyński, 2. Łukasz Zakrzewski, 3. Jarosław Radzki.

ARTUR DRYHYNYCZ

MEDALE MICHAŁA BURCZYŃSKIEGO

• Mistrzostwa świata:

4-3-4

• Mistrzostwa Europy:

5-7-2

SPRINTEM

TENIS\\\ Magda Linette odpadła z turnieju WTA 1000 w Dausze w drugiej rundzie. Polka przegrała z rozstawioną z numerem piątym Chinką Qinwen Zheng 2:6, 6:2, 3:6. 32-letnia poznanianka zajmuje 53. miejsce w światowym rankingu, natomiast Chinka jest siódma, a niedawno wystąpiła w finale wielkoszlemowego Australian Open.

PIŁKA NOŻNA\\\ Znany szwedzki trener Sven-Goran Eriksson poprowadzi w marcu mecz legend Liverpoolu, w którym weźmie udział m.in. Jerzy Dudek.
W grudniu Eriksson ogłosił, że zdiagnozowano u niego nowotwór trzustki i według - jak sam to określił - „najlepszego scenariusza" ma przed sobą jeszcze rok życia.
76-letni szkoleniowiec prowadził reprezentację Anglii w mundialach w 2002 i 2006 roku, odpadając w obu przypadkach w ćwierćfinale.
W czasie blisko 40-letniej kariery pracował też z drużynami narodowymi Meksyku, Wybrzeża Kości Słoniowej i Filipin oraz w takich klubach, jak m.in. Benfica Lizbona, AS Roma, Lazio Rzym i Manchester City.
Nigdy jednak nie był trenerem Liverpoolu, a to - jak zdradził - było jednym z jego marzeń.
W marcu zasiądzie na ławce rezerwowych gospodarzy na stadionie Anfield obok takich gwiazd jak Ian Rush, John Barnes i John Aldridge, a na boisku mają wystąpić m.in. Jerzy Dudek, Sander Westerveld, Martin Skrtel, Fabio Aurelio, Djibril Cisse i Ryan Babel.
50-letni Dudek grał w Liverpoolu w latach 2001-2007, a został zapamiętany przez kibiców zwłaszcza z finału Ligi Mistrzów w 2005 roku w Stambule przeciwko AC Milan (3:3, karne 3-2). Interwencję polskiego bramkarza w dogrywce uznano za jedną z najefektowniejszych w historii piłki nożnej, natomiast w konkursie karnych obronił trzy strzały, przyczyniając się do triumfu Liverpoolu.
Charytatywny mecz zostanie rozegrany 23 marca, a przeciwnikiem legend prowadzonych przez Erikssona będzie Ajax Amsterdam. Wszystkie zebrane fundusze zostaną przekazane fundacji Liverpoolu. W dwóch poprzednich meczach legend, przeciwko Manchesterowi United i Celtic Glasgow, zebrano łącznie 1,45 miliona funtów.
• Po blisko 10 latach gry m.in. w Bundeslidze do polskiej ekstraklasy prawdopodobnie powróci pochodzący z Olsztyna Rafał Gikiewicz. 36-letni bramkarz przechodzi testy medyczne przed podpisaniem kontraktu z Widzewem Łódź. Gikiewicz opuścił ekstraklasę w lipcu 2014 roku, kiedy zamienił Śląsk Wrocław na występujący w niemieckiej drugiej lidze Eintracht Brunszwik. W Bundeslidze i na jej zapleczu spędził w sumie dziewięć sezonów i oprócz klubu z Brunszwiku grał też w SC Freiburg, Unionie Berlin i FC Augsburg. Łącznie w Bundeslidze rozegrał 126 spotkań, a w 2. Bundeslidze - 100.

eprasa.pl ee98d68c7c

SZERSZEŃ SEZON MA JUŻ Z GŁOWY...

SIATKÓWKA\\\ Faza zasadnicza PlusLigi niedawno minęła półmetek, więc sporo jeszcze grania przed nami, tymczasem Indykpol AZS już do końca sezonu będzie sobie musiał radzić bez Nicolasa Szerszenia, który miał być mocnym punktem olsztynian.

Gdy ogłoszono skład Indykpolu AZS na obecny sezon, najwięcej obaw było związanych z Alanem Souzą. Co prawda brazylijski atakujący jest dwukrotnym zdobywcą Klubowego Mistrzostwa Świata (2015, 2016), trzykrotnie wygrał Superpuchar Brazylii (2015, 2016, 2018), poza tym na swoim koncie ma także dwa zwycięstwa w Pucharze Brazylii (2016, 2017), Klubowych Mistrzostwach Ameryki Południowej (2016, 2017) oraz mistrzostwach Brazylii (2016, 2017), a z reprezentacją kraju zwyciężył w mistrzostwach Ameryki Południowej (2019, 2021), Pucharze Świata (2019) i Lidze Narodów (2021), jednak ostatnio głównie zmagał się z kontuzjami. Z tego powodu wydawało się, że po przyjściu do Olsztyna też prędzej czy później dozna urazu, który będzie brzemienny w skutki, bowiem w tym sezonie Souza jest jedynym nominalnym atakującym Indykpolu AZS. Tymczasem Brazylijczyk, póki co, na zdrowie nie narzeka, jednak dla odmiany poważne problemy dopadły Nicolasa Szerszenia, który miał być przecież drugim silnym punktem olsztyńskiego plusligowca.

Fot. indykpolazs.pl

Nicolas Szerszeń jest po operacji, po której czeka go trzymiesięczna przerwa w grze

Przypomnijmy, że jego dodatkową zaletą jest... polski paszport (oprócz tego ma jeszcze francuski), dzięki czemu Szerszeń nie blokował jednego z trzech miejsc przeznaczonych dla obcokrajowców.

Niestety, już na początku sezonu Szerszeń doznał urazu mięśni brzucha, co prawda potem powrócił na boisko, ale jedynie na krótko, bo kolejna kontuzja (zerwanie korzenia łąkotki w kolanie) okazała się znacznie poważniejsza. W piątek Szerszeń przeszedł operacje w uznanej klinice GuardianClinic w Koninie i teraz przed nim minimum trzy miesiące przerwy w treningach, co w praktyce oznacza dla niego koniec sezonu.

To nie koniec kłopotów olsztyńskiego plusligowca, bo chociaż stracił podstawowego zawodnika, to nie może skorzystać z tak zwanego transferu medycznego - na tej zasadzie w ubiegłym sezonie z Lubina do Olsztyna przyszedł rozgrywający Grzegorz Pająk, który zastąpił kontuzjowanego Joshuę Tuanigę.

Niestety, tym razem taki transfer jest niemożliwy, ponieważ zmieniły się zasady. Oto wyjaśnienie Indykpolu AZS: „klub nie może skorzystać z transferu medycznego, bo zgodnie z obowiązującymi przepisami zawodnik musi rozpocząć co najmniej 70 procent meczów w pierwszej szóstce oraz uczestniczyć w grze na boisku w co najmniej 50 procentach wszystkich setów rozegranych przez drużynę. Nico obu tych warunków niestety nie spełnia".

KONTUZJA SZERSZENIA MA DUŻY WPŁYW NA WYJŚCIOWY SKŁAD OLSZTYŃSKIEGO, BO JEŚLI ZNAJDĄ SIĘ W NIM KARLITZEK, SOUZA I ARMOA, KTÓRY ZASTĄPIŁ SZERSZENIA, WTEDY BRAKUJE JUŻ MIEJSCA DLA TUANIGI, PONIEWAŻ JEDNOCZEŚNIE NA BOISKU MOŻE BYĆ TYLKO TRZECH OBCOKRAJOWCÓW. DLATEGO MUSI WÓWCZAS ROZGRYWAĆ JANKIEWICZ, ALE TO MOŻE I DOBRZE, BO TUANIGA W TYM SEZONIE IMPONUJE JEDYNIE... LEKKĄ NADWAGĄ.

• Na zakończenie 21. kolejki PlusLigi Cuprum Lubin pokonało Ślepsk Suwałki 3:1 (25:23, 16:25, 25:23, 25:14).
• W sobotę o godz. 14.45 Indykpol AZS podejmie Asseco Resovię Rzeszów.

• **1/4 finału Pucharu Polski:** Anioły Toruń - Projekt Warszawa, Asseco Resovia Rzeszów - LUK Lublin (zakończyły się po oddaniu gazety do druku); środa: Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk (17.30), KS Rudziniec - Aluron Warta Zawiercie (20.30).

ARTUR DRYHYNYCZ

PLUSLIGA

1. Jastrzębski	57	59:14
2. Warta	51	56:21
3. Projekt	50	54:19
4. Resovia	44	53:29
5. Trefl	39	46:32
6. LUK	38	49:37
7. Indykpol AZS	**31**	**40:40**
8. Skra	29	39:43
9. Stal	29	39:44
10. ZAKSA*	26	34:39
11. Barkom*	22	31:46
12. Ślepsk	20	25:47
13. Katowice	18	27:50
14. Częstochowa*	18	26:50
15. Cuprum*	17	25:48
16. Czarni	9	14:58

* mecz mniej

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Kierownictwo FC Barcelona musiało zapłacić w ostatnim roku ponad 40 mln euro z tytułu nałożonych na klub kar finansowych. Sankcje pochodzą zarówno od hiszpańskiego wymiaru sprawiedliwości, jak też instytucji sportowych. Klub, w którym od 2022 r. występuje polski napastnik Robert Lewandowski, musiał pokryć kary wynikające z decyzji podjętych nie tylko przez aktualnego prezesa Barcy Joana Laporty, ale też jego poprzednika Josepa Marię Bartomeu.
Według raportu finansowego klubu za 2023 r., największą karę FC Barcelona zapłaciła

Rys. Zbigniew Piszczako

na rzecz hiszpańskiego Sądu Karnego i Administracyjnego (Audiencia Nacional). Sankcja sięgnęła poziomu 23 mln euro. Werdykt skazujący zapadł po udokumentowaniu przez sąd nieprawidłowości w wypłatach dokonywanych przez kataloński klub na rzecz kilku agentów piłkarskich.
Kolejną kwotą z tytułu kar zapłaconą przez Barcelonę było 15,7 mln euro wobec hiszpańskiego fiskusa, który dopatrzył się nieprawidłowości w wynagradzaniu przez klub pracowników, wypłacaniu odszkodowań oraz rozliczaniu korzyści finansowych.
Władze "Dumy Katalonii" w ciągu ostatniego roku musiały też uiścić karę 800 tys. euro nałożoną przez kierownictwo La Liga. Dyrekcja hiszpańskiej ligi stwierdziła, że Barca złamała przepisy przekraczając dozwolony limit płac w przypadku Daniego Alvesa, Ronalda Araujo oraz Andreasa Christensena.
Dodatkową karę, w wysokości 500 tys. euro, nałożyła na Barcelonę UEFA za nieprawidłowości w wydatkach dotyczących zbycia walorów niematerialnych i prawnych w roku finansowym 2022.
Piątą instytucją, która w ciągu ostatniego roku ukarała klub, był ratusz Barcelony. Nałożył on na Barcę mandat o wartości 600 euro za... hałas pracowników remontujących stadion Spotify Camp Nou w porze obowiązywania ciszy nocnej.

HOKEJ\\\ Rosja i Białoruś zostaną wykluczone z mistrzostw świata również w 2025 roku - ogłosiła międzynarodowa federacja (IIHF). Powodem jest trwająca od blisko dwóch lat inwazja wojskowa na Ukrainę.
Rosyjscy i białoruscy hokeiści nie uczestniczą w mistrzostwach świata od 2022 roku. Nie wiadomo, czy będą mogli wystąpić na igrzyskach olimpijskich w Mediolanie i Cortina d'Ampezzo w lutym 2026. Decyzję w tej sprawie ma podjąć IIHF w maju przyszłego roku.
Reprezentacja Rosji zdobyła złoty medal olimpijski w Pjongczangu w 2018 roku oraz srebrny w 2022 roku w Pekinie. Cztery dni po zakończeniu pekińskich igrzysk rozpoczęła się inwazja na Ukrainę. Hokej na lodzie to ulubiony sport obu dyktatorów, czyli Władimira Putina i Aleksandra Łukaszenki.

eprasa.pl ee98d68c7c

SILNE EMOCJE PO BALU W SILE

Bal Sportu i Biznesu, który tradycyjnie zakończył - organizowany przez „Gazetę Olsztyńską" - Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, równie tradycyjnie był okazją do spotkania przedstawicieli świata sportu, biznesu i polityki.

Fot. Zbigniew Woźniak

Tuż przed balem organizacyjnie wszystko było „dopięte na ostatni guzik"

W sobotni wieczór rozdano statuetki 25 laureatom 63. Plebiscytu

O dowóz gości do Hotelu Marina Club w Sile zadbała firma Nord Auto, autoryzowany dealer Volvo

Lena Maruszak, Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki, na bal wkroczyła z uśmiechem na ustach

Danuta i Ireneusz Bukowieccy, dumni rodzice Konrada, zwycięzcy 63. Plebiscytu

Jeszcze tylko ostatnie pamiątkowe zdjęcie z konferansjerem i zaczynamy bal!

Wojewoda Radosław Król: - Sport odgrywa szczególną rolę, dlatego z dumą obserwuję sukcesy sportowców z Warmii i Mazur

Gustaw Marek Brzezin, dotychczasowy marszałek, zadebiutował na balu jako senator

Ireneusz Nalazek, były siatkarz AZS Olsztyn i nowy wiceminister sportu, z małżonką

eprasa.pl ee98d68c7c

Fot. Zbigniew Woźniak

Redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej" Maciej Matera pogratulował wszystkim laureatom 63. Plebiscytu

Marszałek województwa Marcin Kuchciński: - Cieszę się, że są takie plebiscyty, które doceniają wysiłek sportowców

Starosta olsztyński Andrzej Abako: - Jako powiat angażujemy się w upowszechnianie sportu szkolnego

Prezydent Piotr Grzymowicz: - Gwiazdą na infrastrukturalnym firmamencie Olsztyna jest zmodernizowana Urania

Rektor UWM profesor Jerzy Przyborowski wręczył nagrodę Najpopularniejszemu Sportowcowi Akademickiemu

Mariusz Bogacki, prezes spółki Bliżej Natury i właściciel Hotelu Marina Club

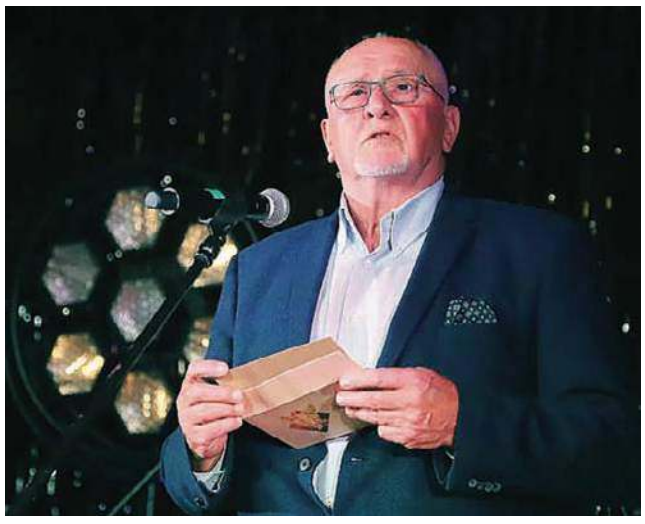

Zbigniew Lubiejewski, siatkarski mistrz olimpijski z Montrealu, wręczył statuetkę w kategorii Działacz Roku

Gościem specjalnym balu była Natalia Kaczmarek, mistrzyni (sztafeta mieszana 4x400 m) i wicemistrzyni (sztafeta 4x400 m) olimpijska z Tokio. Pani Natalia nagrodziła Biegacza Roku

Zwycięzca 63. Plebiscytu Konrad Bukowiecki odbiera statuetkę i gratulacje od Katarzyny Majewskiej, wiceprezeski zarządu Citi Handlowy, oraz czek na 3000 złotych od Natalii Tur, dyrektorki marketingu Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna

eprasa.pl ee98d68c7c

1324otbp-a-K

eprasa.pl ee98d68c7c

Ona i On

Dziś, w dniu święta zakochanych, pragniemy zatopić się w morzu miłości i romantyzmu, dlatego też rozpoczynamy plebiscyt „Ona i On"! To wyjątkowe wydarzenie, które ma na celu uhonorowanie najbardziej sympatycznych i zakochanych par.
W dzisiejszym dodatku do naszej gazety, przygotowanym specjalnie na walentynki, prezentujemy zdjęcia par zgłoszonych do naszej akcji. Chcemy pokazać, że miłość jest piękna w każdym wieku, dlatego zgromadziliśmy fotografie zarówno tych, którzy dopiero co się poznali, jak i tych, którzy przeżyli wspólnie wiele lat. Każda historia miłości jest dla nas ważna i godna uwagi.
Spośród zgłoszonych par nasi Czytelnicy wybiorą te najbardziej urocze i zdecydują, kto otrzyma wyjątkowe nagrody. Czekają m.in. wyjazdy do SPA i malowniczej Grecji, a w finale - nagroda główna w postaci 50 tysięcy złotych.
Chciałbyś podzielić się swoją miłością i wziąć udział w naszej akcji? Nie czekaj, prześlij swoje zdjęcie i wyrusz razem z nami w romantyczną podróż!

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Aneta i Marcin Chojnaccy **WZM.64**

Anita i Michał Lip **WZM.73**

Julia Kopania i Jakub Wójcik **WZM.1**

Karolina Żurawska i Albin Ciesielski **WZM.34**

Monika Komjon i Andrzej Klos **WZM.2**

Patrycja Zielińska i Adam Huber **WZM.74**

Piotr Janczewski i Jadwiga Stopa **WZM.49**

Wioleta i Krzysztof Nizio **WZM.75**

Elżbieta Kosacz i Zbigniew Grabarczyk **WZS.132**

Karolina i Kamil Waleryś **WZS.1**

Krystyna Sawoska i Andrzej Kamiński **WZS.120**

Małgorzata i Darek Myślińscy **WZS.121**

Agnieszka Rożańska i Robert Orzoł **WZM.50**

Agnieszka Strzelec i Maciej Kaminski **WZM.65**

Agnieszka Żywiec i Kamil Matusiak **WZM.38**

Aleksandra Michna i Dariusz Lipowski **WZM.39**

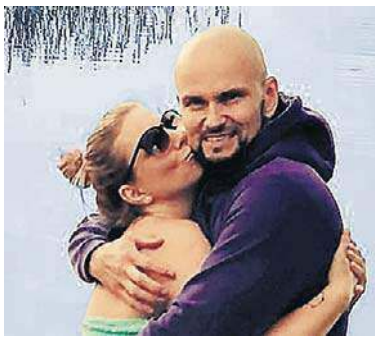
Aleksandra Romel i Dariusz Deptuła **WZM.40**

Aneta Czarnecka i Jacek Grykin **WZM.76**

Angelika Pucyk i Dawid Sienkiewicz **WZM.3**

Asia Waszelewska i Kamil Krupa **WZM.4**

Emilia i Grzegorz Lewandowscy **WZM.41**

Ewa Bartnikowska i Maciej Chyczewski **WZM.77**

Ewa Rychlik i Adrian Adamczyk **WZM.72**

Ewa Sieńska i Maciej Zalewski **WZM.51**

Ewelina i Robert Szyłańscy **WZM.5**

Ewelina Romanowska i Paweł Osmański **WZM.78**

Gosia Wyszyńskiego i Sławek Malinowski **WZM.6**

Joanna Leśniewska i Rafał Łyszkowski **WZM.53**

Julia Lewandowska i Oskar Kasperek **WZM.79**

Katarzyna Bartłomiejczyk i Jacek Dagiel **WZM.7**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Katarzyna Chybinska-Butajło i Rafał Butajło **WZM.116**

Katarzyna Kazinieci Przemysław Osiecki **WZM.80**

Katarzyna Mikołajko i Adrian Jarmuszewicz **WZM.8**

Laura Łęgowska i Andrzej Metrykowski **WZM.69**

Lidka Gurzynska i Sławomir Knop **WZM.113**

Monika Kępczyńska i Mateusz Figlarski **WZM.9**

Natalia Grzegrzółka i Kamil Woropaj **WZM.81**

Natalia Jakubowska i Łukasz Bańka **WZM.107**

Natalia Szewczenko i Tomasz Karkulowski **WZM.10**

Ola Zanewiat i Jarosław Przyborowski **WZM.52**

Oliwia Kmieć i Mateusz Mankiewicz **WZM.37**

Patrycja i Marcin Nas **WZM.42**

Paulina i Aleksander Ostrowscy **WZM.82**

Sylwia Ciemerych i Krystian Kulczuński **WZM.11**

Sylwia i Bartek Makowscy **WZM.83**

Weronika Stankiewicz i Jakub Natucki **WZM.12**

Wiktoria Jurzysta i Krystian Grącki **WZM.43**

Wiktoria Krzeszowska i Mateusz Lewandowski **WZM.71**

Wioleta Guła i Andrzej Lachowicz **WZM.48**

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS,
WYŚLIJ NA NR 7303 SMS O TREŚCI
WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU
KANDYDATA
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Agnieszka i Arkadiusz Falba **WZS.3**

Agnieszka i Przemek Lichołatowie **WZS.79**

Aleksandra i Paweł Gumuła **WZS.83**

Anna i Marek Rutkowscy **WZS.84**

Anna i Mariusz Rychlik **WZS.4**

Anna i Paweł Piewiszkis **WZS.85**

Anna i Rafał Matraccy **WZS.5**

Anna i Tomasz Karneccy **WZS.6**

Bogumiła i Mirosław Rogowscy **WZS.86**

Edyta i Jacek Głowaccy **WZS.52**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Elżbieta i Marcin Petryczko **WZS.56**

Elżbieta i Mariusz Szlachtowicz **WZS.7**

Ewa i Zbigniew Świdziniewski **WZS.41**

Ilona i Mariusz Owczarek **WZS.87**

Joanna i Paweł Jaworscy **WZS.42**

Jolanta i Karol Leszczyńscy **WZS.43**

Karolina i Mariusz Chludzińscy **WZS.8**

Kinga i Jakub Tabaka **WZS.9**

Magdalena i Mariusz Godlewscy **WZS.57**

Małgorzata Grzyb i Andrzej Czyżewski **WZS.74**

Małgorzata i Dariusz Moszczyńscy **WZS.10**

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS,
WYŚLIJ NA NR 7303 SMS O TREŚCI
WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU
KANDYDATA
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Monika Adamczyk i Gracjan Matyszkiel **WZS.44**

Monika i Cezary Popielarscy **WZS.13**

Natalia i Piotr Czerlunczakiewicz **WZS.125**

Patrycja Drobotowska i Marek Romanczuk **WZS.12**

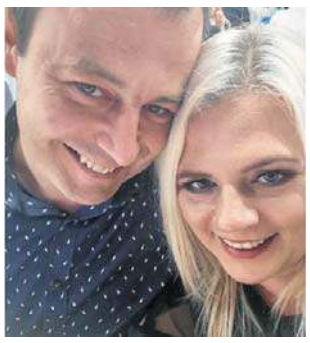
Paulina Parczewska i Janusz Grądzki **WZS.58**

Sabina Jaguszewska i Łukasz Dąbrowa **WZS.72**

Urszula i Sylwester Nowak **WZS.45**

Wiola i Piotr Sadłowscy **WZS.14**

Wioletta i Marek Zaborowscy **WZS.88**

Ewelina i Dawid Pawłowscy **WZM.84**

Renata Opczyńska i Adam Słodki **WZM.13**

Justyna i Robert Ławrynkiewicz **WZS.15**

Kasia Langhaus i Tomasz Dobruk **WZS.59**

Katarzyna i Dariusz Kaczmarczyk **WZS.37**

Piotr i Marlena Jagiełło **WZS.81**

Martyna Barwińska i Dominik Kędzierski **WZM.31**

Weronika i Łukasz Nowaccy **WZM.14**

Agnieszka i Sławomir Maronscy **WZS.16**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Anna i Zbigniew Laseccy **WZS.46**

Iwona i Andrzej Józefowicz **WZS.17**

Małgorzata i Paweł Żółtowscy **WZS.60**

Marta i Marcin Łużyńscy **WZS.53**

Martyna Bednarska i Radosław Bednarski **WZS.55**

Paulina i Tomasz Łożyńscy **WZS.73**

Agnieszka Zajączkowska i Ireneusz Buraczewski **WZM.105**

Olga i Łukasz Maliszewscy **WZM.85**

Ewelina i Robert Reschke **WZS.89**

Kasia i Janusz Bagińscy **WZS.90**

Marzena i Czesław Poniatowscy **WZS.92**

Michalina i Tomasz Twardowscy **WZS.61**

Natalia i Rafał Romatowscy **WZS.18**

Ola i Krzysiek Dunalscy **WZS.19**

Agnieszka Gniedziejko i Arkadiusz Włoch **WZM.86**

Agnieszka i Sebastian Dykaniec **WZM.54**

Dominika Kordasiewicz i Hubert Sereda **WZM.87**

Maja i Maciej Pelc **WZS.70**

Monika i Paweł Kordowscy **WZS.93**

Natalia Krasuska i Piotr Jastrzębski **WZS.20**

Nina Kostaniecka i Adam Puchalski **WZM.55**

Joanna i Tomasz Waraksa **WZS.94**

Iwona Duszyńska i Tomasz Kowanda **WZM.114**

Klaudia Danek i Jacek Piechocki **WZM.44**

Lena Hlushko i Krystian Majkowski **WZM.88**

Maja i Paweł Janowscy **WZM.15**

Małgorzata Nawrocka i Marcin Raszkowski **WZM.89**

Agnieszka i Mariusz Onaszkiewicz **WZS.21**

Aldona i Sławek Jurkiewicz **WZS.22**

Ilona i Przemysław Kryger **WZS.23**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Jolanta i Andrzej Pniewscy **WZS.124**

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS, WYŚLIJ NA NR 7303 SMS O TREŚCI WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU KANDYDATA (KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Justyna i Adam Wojtkiewicz **WZS.95**

Milena i Sebastian Ślasa **WZS.24**

Sylwia i Paweł Abramowscy **WZS.96**

Ania Dąbrowska i Dawid Waszkiewicz **WZM.45**

Edyta Leśnik i Paweł Brumer **WZM.16**

Ewelina Sibilska i Mateusz Celiński **WZM.18**

Justyna Królak i Jarek Janowicz **WZM.67**

Kamila Kozłowska i Janusz Całuch **WZM.90**

Katarzyna Janicka i Mariusz Duszak **WZM.91**

Sylwia Gagdzis i Zbigniew Mierzejewski **WZM.19**

Daria i Wojciech Szajewscy **WZS.97**

Elżbieta i Karol Arnister **WZS.98**

Justyna Goj i Paweł Willecki **WZM.92**

Agnieszka i Dariusz Gromuł **WZS.54**

Aleksandra i Rafał Łomowscy **WZS.63**

Iwona i Mirosław Jaroń **WZS.99**

Klaudia Kurta i Adam Nowosiak **WZS.34**

Małgorzata Chacińska-Danchi Grzegorz Danch **WZS.130**

Małgorzata i Mariusz Wocial **WZS.119**

Paulina Litkie i Łukasz Gołębiecki **WZS.47**

Gabrysia Stefaniak i Paweł Piersa **WZM.109**

Wioletta Waro i Jarosław Gołąbek **WZM.56**

Agnieszka i Paweł Domurad **WZS.100**

Anetta Lewandowska i Tadeusz Lenda **WZS.101**

Patrycja i Tomasz Charazińscy **WZS.49**

Magdalena i Eugeniusz Lubińscy **WZM.93**

Iwona Cabaj i Rafał Czenkusz **WZM.57**

Marta Kiedynki Tomek Rożankiewicz **WZM.30**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Wiktoria Fijałkowska i Krystian Ćwikliński **WZM.46**

Wiktoria Majchrzak i Adrian Meller **WZM.58**

Zuzanna Wieczorek i Przemysław Tkaczyk **WZS.25**

Justyna i Damian Bazan **WZS.26**

Magdalena i Dariusz Jurewicz **WZS.48**

Angelika Terlikowska i Dawid Kostyra **WZM.33**

Dagmara Mehlberg i Patryk Dzikowicz **WZM.20**

Dorota Waloszek i Marceli Wernik **WZM.21**

Izabela Jurewicz i Paweł Bugaj **WZM.29**

Joanna Palowska i Tomasz Szałachowski **WZM.108**

Katarzyna Geromin i Krystian Gawura **WZM.22**

Klaudia Suchocka i Martyn Kulesik **WZM.94**

Natalia Majewska i Norbert Zarzycki **WZM.95**

Oktawia Sitnik i Krystian Wojtkiewicz **WZM.23**

Patrycja i Patryk Koczara **WZM.24**

Aleksandra i Wojciech Cieloch **WZS.38**

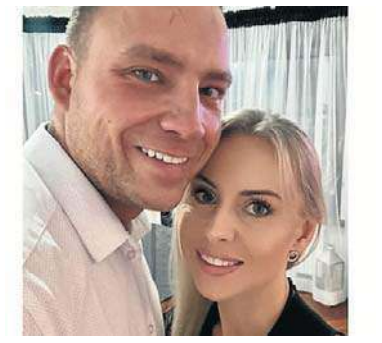
Beata i Rafał Gańko **WZS.33**

Beata i Sylwester Milewicz **WZS102**

Danuta i Aleksander Biaduń **WZS103**

Daria i Kamil Bernat **WZS.64**

Emilia i Darek Witowicz **WZS.76**

Emilia i Michał Ptaszek **WZS.80**

Emilia Kaszycka i Krzysztof Sulewski **WZS104**

Ewa i Łukasz Słabi **WZS.75**

Jadwiga i Marek Dabrowscy **WZS106**

Joanna i Marcin Lewiccy **WZS107**

Katarzyna i Grzegorz Mroziński **WZS.50**

Magdalena Mazińska i Grzegorz Pachla **WZS.40**

Marzena i Marcin Banach **WZS.39**

Monika i Paweł Podgórscy **WZS.65**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Przemysław i Danuta Domańscg **WZS.108**

Renata i Jarosław Ankiewicz **WZS.66**

Sebastian i Joanna Szatkowscy **WZS.77**

Zofia i Zdzisław Malarewicz **WZS.126**

Beata Grajewska i Marek Bogucki **WZM.115**

Halina Pikuła i Kacper Dąbrowski **WZM.25**

Iwona Połeć i Mateusz Jakubowski **WZM.68**

Krystyna i Piotr Miś **WZM.97**

Małgorzata Paszko i Łukasz Żubrowski **WZM.59**

Milena Zalewska i Krystian Nadolski **WZM.98**

Oksana i Marcin Winniczenko **WZM.70**

Oliwia Żebrowska i Marcin Mrozik **WZM.117**

Patrycja i Michał Piwowarowie **WZM.47**

Piotr Szulc i Urszula Wierzbicka **WZM.99**

Wiktoria Nowacka i Błażej Kobiałko-Dąnrowski **WZM.35**

Karolina i Aleks Jurga **WZS.109**

Katarzyna i Henryk Kiedynk **WZS.51**

Paulina Oleki Mateusz Dobrzyński **WZS.36**

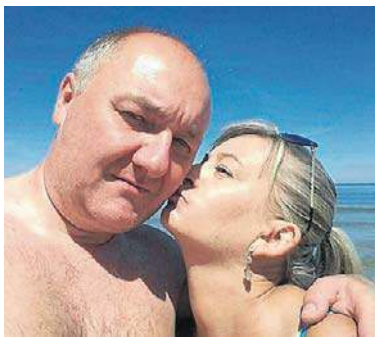
Renata Szczepańska i Marcin Polej **WZS.131**

Sylwia i Tomasz Szramowscy **WZS.28**

Agnieszka Dąbrowska i Krystian Zawacki **WZM.66**

Daria Antonowicz i Damian Fąk **WZM.26**

Alicja i Andrzej Nowak **WZS.111**

Anna i Andrzej Miśkiewicz **WZS.67**

Elżbieta i Ireneusz Szczechowie **WZS.112**

Aneta i Daniel Gądek **WZM.36**

Ewelina i Brajan Rykowscy **WZM.27**

Ewelina Lipka i Adrian Lech **WZM.32**

Hania i Adam Sobotka **WZM.106**

Justyna Chorążyi Cezary Nowak **WZM.112**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Katarzyna i Rafał Zwiernik **WZM.100**

Kinga Malinowska i Karol Białczak **WZM.60**

Małgorzata i Michał Jóźwiak **WZM.101**

Martyna i Radosław Gałązka **WZM.61**

Natalia Abramczyk i Dawid Giżyński **WZM.62**

Natalia Bielska i Krystian Sienda **WZM.28**

Patryk i Paulina Ambroziak **WZM.102**

Adam i Rita Cyganiuk **WZS.129**

Agnieszka i Michał Parczewscy **WZS.68**

Alicja i Bartosz Tchórz **WZS.69**

Asia Obyrtacz i Tomasz Krajza **WZS.114**

Dominika i Mateusz Grzejka **WZS.29**

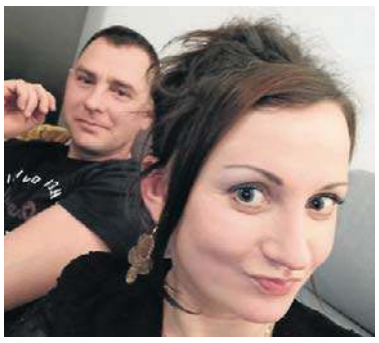
Ilona i Marcin Chmielewscy **WZS.115**

Justyna i Artur Magnuszewscy **WZS.35**

Katarzyna i Tomasz Sinkiewicz **WZS.116**

Katarzyna Zapadka i Przemysław Sobieraj **WZS.30**

Marek i Mariola Koźliccy **WZS.78**

Patrycja i Jan Abramczyk **WZS.32**

Marlena Sobkiewicz i Łukasz Gieleta **WZM.103**

Przemysław Kaniewski i Urszula Zielepucha **WZM.63**

Danuta Rotki i Jacek Urbański **WZS.71**

Emilia i Jerzy Chmurzyńscy **WZS.31**

Natalia i Tomasz Dobrzyńscy **WZS.118**

Emilia Maryniak i Grzegorz Dembiński **WZM.134**

Ewelina Pawlak i Patryk Badeusz **WZM.120**

Ola Olejnik i Miłosz Łachacki **WZM.121**

Agnieszka i Robert Lemańczyk **WZS.82**

Hanna i Zbigniew Nakonowscy **WZS.183**

Magdalena i Paweł Olejnik **WZS.184**

Mariola i Dariusz Ambroziak **WZS.139**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Martyna Cała i Marek Królikowski **WZS.185**

Agata Pietruczuk i Piotr Domozych **WZM.122**

Aleksandra Szczypta i Daniel Banaszkiewicz **WZM.123**

Alesia i Aleksey Zmitrovich **WZM.124**

Ilona Trzcińska i Aleksander Suszek **WZM.143**

Irena Szwaradzka i Grzegorz Szwaradzki **WZM.118**

Joanna i Marcin Granica **WZM.125**

Joanna Pieczywek i Rafał Kuciński **WZM.137**

Marlena Jakubiak i Arkadiusz Tataranian **WZM.126**

Agata i Michał Pieńkowscy **WZS.136**

Bożena i Mieczysław Ramięga **WZS.140**

Ewelina i Adam Sosnowscy **WZS.141**

Joanna i Tomasz Konefał **WZS.142**

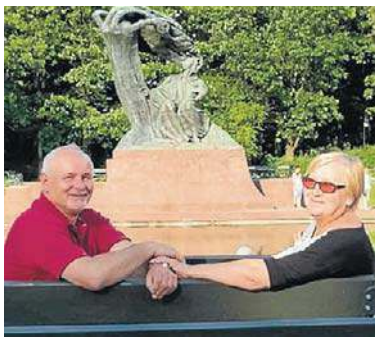
Jola i Leszek Ćwiklińskcy **WZS.128**

Marcin i Patrycja Krzykowscy **WZS.143**

Maria i Zbigniew Fijuk **WZS.144**

Martyna i Adrian Godzieba **WZS.145**

Paulina i Sebastian Piechowscy **WZS.137**

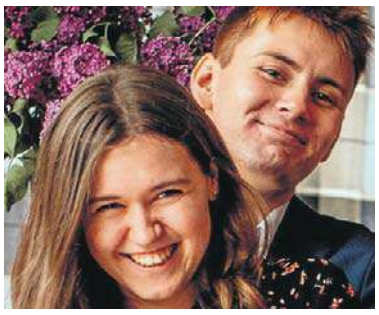
Weronika Łukasiewicz i Grzegorz Korzeniecki **WZS.146**

Wioleta i Robert Kolec **WZS.147**

Alicja Strzelczyk i Mateusz Pajak **WZM.144**

Angelika Wasilewicz i Dominik Wojtasik **WZM.142**

Renata i Marcin Walczak **WZM.145**

Krystyna i Andrzej Lamperscy **WZS.148**

Stanisława Dolewska i Krzysztof Mendyk **WZS.186**

Anna i Rafał Spakowscy **WZS.187**

Arkadiusz i Joanna Zielińscy **WZS.188**

Jarek i Ania Łaszyn **WZS.149**

Julia Majkowska i Patryk Ługowski **WZM.138**

Oliwia Drankowska i Oskar Pluta **WZM.127**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Izabela i Stanisław Margaszewscy **WZS.150**

Jadwiga Zielińska i Kamil Kondracki **WZS.151**

Kamil i Kamila Stankiewicz **WZS.190**

Mariia Kozak i Serhii Cheban **WZS.152**

Marlena i Jakub Waszkiewicz **WZS.91**

Klaudia i Patryk Kujawa **WZM.146**

Alina i Janusz Bystrzyccy **WZS.153**

Beata i Stanisław Sotnik **WZS.191**

Edyta i Krystian Janowscy **WZS.154**

Paweł Onyszczak i Angelika Grochowska **WZS.192**

Emilia i Michał Cygliccy **WZM.150**

Aneta i Mariusz Banaccy **WZS.155**

Anna i Przemysław Umińscy **WZS.138**

Dominika Groszkowska i Damian Domazer **WZS.156**

Jakub i Ewelina Podlińscy **WZS.157**

Mirosława i Bogusław Płotkowscy **WZS.158**

Mirosława i Paweł Skirel **WZS.159**

Malwina i Michał Kowalscy **WZS.160**

Ewelina i Marcin Zakrzewscy **WZM.147**

Iwona Dadura i Józef Pleskot **WZM.141**

Magdalena Białek i Piotr Petrecki **WZM.110**

Wiesława Baranowska i Zbigniew Korzeniowski **WZM.148**

Agnieszka Dawidziuk i Rafał Ostrouch **WZS.180**

Sandra Dawid i Kamil Wronowski **WZS.161**

Sylwia i Dominik Lipińscy **WZS.178**

Beata Ciskowska i Jarosław Misiewicz **WZS.162**

Daria i Wojciech Obiedzińscy **WZS.163**

Alicja i Marcin Szatkowscy **WZM.129**

Anna Szczepkowska i Radosław Chmielewski **WZM.119**

Aleksandra Majchrzak i Łukasz Kozłowski **WZM.130**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Ewelina i Grzegorz Baran **WZS.196**

Anna Grzędzińska i Roland Pacewicz **WZS.193**

Ewa i Dariusz Suchoccy **WZS.170**

Małgorzata i Marcin Burzyńscy **WZS.165**

Monika i Łukasz Randzio **WZS.123**

Patrycja i Piotr Romejko **WZS.166**

Hanna i Tomasz Bloch **WZM.135**

Irena Szwydowska i Paweł Deniziuk **WZM.132**

Bożena i Krzysztof Kolbert **WZS.171**

Ewelina i Krystian Narkiewicz **WZS.105**

Ewelina i Sławomir Szwaraccy **WZS.177**

Jolanta i Artur Kozakiewicz **WZS.175**

Krystian Nizynski i Renata Suchecka **WZS.127**

Agata i Piotr Mazurek **WZM.104**

Alina Karczewska i Mirosław Dembkowski **WZM.111**

Kasia i Adam Chrostowscy **WZM.133**

Grażyna i Ernest Błońscy **WZS.176**

Halina i Kazimierz Kowalscy **WZS.168**

Joanna i Adam Krupińscy **WZS.172**

Karolina i Bogdan Gontarscy **WZS.27**

Katarzyna i Daniel Mroczek **WZS.173**

Małgorzata i Henryk Abramscy **WZS.110**

Martyna i Adam Ruda **WZS.174**

Klaudia Potyraj i Bogumił Grala **WZM.149**

Wioletta Skolimowska i Dariusz Florczyk **WZM.140**

Ewa i Bartosz Moroz **WZS.113**

Ewa i Paweł Czarneccy **WZS.135**

Jadwiga i Lech Grad **WZS.167**

Dariusz Jahr i Ewa Sadowska **WZM.139**

Joanna i Robert Danyluk **WZM.136**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

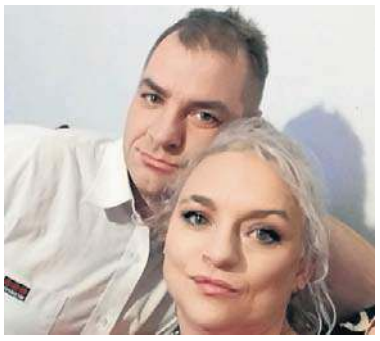
Anna i Grzegorz Żyjewscy **WZS.197**

Małgorzata i Kamil Rafałowiczowie **WZS.182**

Monika i Szymon Mostowi **WZS.194**

Renata i Andrzej Jabłonka **WZS.117**

Żaneta i Patryk Olber **WZS.134**

Karolina Pawłowska i Jakub Adameczek **WZM.161**

Aleksandra i Ireneusz Pietrzykowscy **WZS.202**

Dorota i Radosław Ossowscy **WZS.218**

Jan i Elżbieta Stepnowscy **WZS.210**

Monika i Michał Cendrowscy **WZS.201**

Sylwia i Rafał Gil **WZS.212**

Żanetta i Krzysztof Zielińscy **WZS.200**

Jola Banach i Michał Michałczewski **WZM.159**

Katarzyna Turcza i Tomasz Moroz **WZM.162**

Kornelia Kostro i Karol Trochimowicz **WZM.163**

Anna i Marek Niedźwieccy **WZS.221**

Beata i Zbigniew Gibas **WZS.181**

Mirosława i Krzysztof Chłód **WZS.203**

Julia Ferenc i Dawid Wasilewicz **WZM.152**

Natalia Czabaj i Szymon Tyc **WZM.153**

Alicja i Michał Zalewscy **WZS.204**

Paulina Curyło i Dawid Lubomski **WZM.160**

Danka i Wojtek Rozwadowscy **WZS.189**

Aleksandra Kolendo i Kamil Kowalewski **WZM.154**

Amanda Konopko i Kamil Mieloch **WZS.217**

Małgorzata i Adam Penczek **WZS.220**

Alicja i Krzysztof Podzinscy **WZS.198**

Danuta i Józef Siemiątkowscy **WZS.205**

Ewelina i Piotr Sędzikowscy **WZS.209**

Marzena i Rafał Balewscy **WZS.213**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Patrycja Więcek i Kamil Maruszak **WZM.155**

Kamila i Piotr Bazarnik **WZS.206**

Evhen Zorko i Svitlana Ihnatenko **WZS.164**

Halina i Janusz Sawiccy **WZS.207**

Patrycja Kołakowska i Bartosz Szczypiński **WZM.171**

Joanna i Artur Romanik **WZM.164**

Marta Rębowska i Piotr Kłosowski **WZM.170**

Anna Jabłońska i Dawid Rudnicki **WZS.195**

Justyna Dudko i Konrad Warsiewicz **WZM.131**

Ronja i Szymon Klimowicz **WZM.165**

Angelika Piechota i Kacper Adamiak **WZM.158**

Joanna i Adam Berg **WZM.166**

Iwona Romanowska i Karol Pacek **WZS.222**

Justyna i Jacek Pełka **WZS.214**

Paweł i Olga Matusiak **WZS.215**

Anna Barcikowska i Dawid Bielewicz **WZM.167**

Monika i Kamil Ożubko **WZS.216**

Małgorzata i Sylwester Sławińska **WZS.219**

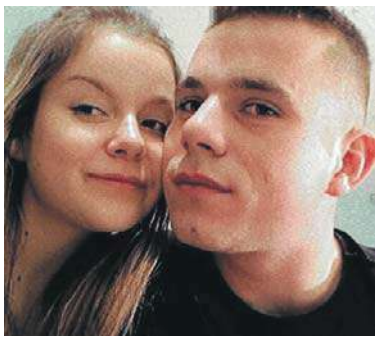
Oliwia Gleba i Łukasz Dreżek **WZM.169**

Zuzanna i Szymon Roziccy **WZM.156**

Aneta i Krzysztof Kubaccy **WZS.211**

Lidia i Zbigniew Juniewicz **WZS.208**

Małgorzata i Piotr Maciejewscy **WZS.199**

Marta Antosiak i Adrian **WZS.133**

Angelika Predko i Maciej Zawisza **WZM.157**

Anna i Marcin Załęscy **WZM.173**

Anna Szałas i Andrzej Sadowski **WZM.172**

Magdalena Czarnowska i Przemysław Konarski **WZM.180**

Anna i Karol Bartosiak **WZS.223**

Hanna i Dariusz Lewczuk **WZS.224**

eprasa.pl ee98d68c7c

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.gazetaolsztynska.pl/ona-i-on**

Barbara Zajączkowska i Mikołaj Makutunowicz **WZM.174**

Aneta Nowakowska i Mariusz Śmigielski **WZM.179**

Grażyna i Cezary Zawadzcy **WZS.225**

Joanna i Przemysław Pleskot **WZS.226**

Wiesława Piekarska i Paweł Kleczewski **WZS.238**

Barbara Nalewajk i Marek Rostecki **WZM.175**

Beata i Jacek Szabelscy **WZS.227**

Joanna i Tomasz Śrut **WZS.228**

Maria i Tadeusz Anrejczyk **WZS.229**

Ewa Michalska i Dawid Rodak **WZM.176**

Jowita Włodarczyk i Grzegorz Szpejna **WZM.181**

Olga Wieczorek i Maciej Karmazyn **WZM.177**

Aneta i Arkadiusz Szwydowscy **WZS.240**

Iwona Hrywniak i Andrzej Grochowski **WZS.235**

Katarzyna i Edward Polewaczyk **WZS.241**

Aleksandra Drelich i Tomek Mówiński **WZS.239**

Beata i Andrzej Słotcy **WZS.230**

Wioletta i Krystian Plewka **WZS.231**

Janina i Józef Duda **WZS.232**

Justyna Zyśk-Górska i Andrzej Górski **WZS.236**

Wiktoria i Oussama Dhrifi **WZS.237**

Klaudia Kowalewska i Maciej Ostrowski **WZM.178**

Anna i Krzysztof Zarzyccy **WZS.233**

Natalia i Piotr Szefler **WZS.234**

Aleksandra i Łukasz Lange **WZM.182**

Ewa i Edward Ligoccy **WZM.183**

Kamila Kurgan i Michał Strzeszewski **WZM.184**

Natalia Kowalewska i Dawid Mikos **WZM.185**

Magdalena i Krystian Chrostowscy **WZS.250**

Agnieszka i Artur Grym **WZS.245**

eprasa.pl ee98d68c7c

DLA MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY

NOWE WYDANIE • JUŻ W SPRZEDAŻY •

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach

eprasa.pl ee98d68c7c